**Nr. 23.** NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Sobota 29 Stycznia 1921.** **Rok XL.**

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 1200 Mk — f. | 600 Mk — f. | 300 Mk — f. | 100 Mk — f. |
| z odnoszeniem do domu | 1320 „ — „ | 660 „ — „ | 330 „ — „ | 110 „ — „ |
| W Polsce: | | | | |
| z przesyłką pocztową | 1380 „ — „ | 690 „ — „ | 345 „ — „ | 115 „ — „ |
| W innych państwach | 1920 „ — „ | 960 „ — „ | 480 „ — „ | 160 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

***Cena numeru 5 Mp.***

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Koppenza i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — **Biuro dzienników** Maryana Łopaczy, ul. Jagiellońska l. 7;

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 8·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 20·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

## Rozłam w proletarjacie światowym

Kraków, 28 stycznia.

Na sztandarze, pod którym od pół wieku organizuje się proletarjat całego cywilizowanego świata do ostatecznej walki o lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny, widnieją jako symbol dwie dłonie, splecione uściskiem i słowa, któremi Marx zakończył ongiś swój manifest komunistyczny: »Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!«

Teoretyczna zasada solidarności proletarjatu przemysłowego w całym świecie, wydedukowana w głębokich dociekaniach Marxa, stała się w taktyce politycznej tego proletarjatu dogmatem, na którym oparła się cała konstrukcja jego organizacji. Wprawdzie siła dogmatu tego nie wytrzymała już kilkakrotnie próby czasu, wprawdzie węzły solidarności robotniczej pękały zbyt często i zbyt łatwo, niż to przewidywała teorja, jednak mimo to, a może właśnie dlatego, tem skwapliwiej pielęgnowano fikcję tej solidarności, tem głębsze bito pokłony przed samym dogmatem.

I nie był to sam tylko oportunizm i sama niechęć zmieniania czegokolwiek w systemie wierzeń partyjnych, co sprawiało, że kult tej fikcyjnej solidarności trwał nieprzerwanie w całym proletarjacie. Wybitni teoretycy socjalizmu wiedzieli i rozumieli, że w tem stadjum rozwoju form społeczno- ekonomicznych, które świat przeżywał przed wojną, życie wytwarza inne siły, większe niż pęd ku solidarności międzynarodowej, mianowicie siły, różniczkujące, siły indywidualności narodowych, dążących do pełni życia. Ideologja nacjonalistyczna odpowiadała bardziej istniejącym formom gospodarki kapitalistycznej. Jeżeli więc socjalizm wchodził w kompromis z tą gospodarką, odkładając moment szturmu na nią do jakiejś odległej, nie dającej się określić przyszłości, to logicznie musiał on liczyć się także z temi siłami moralnemi i rządzącemi w dziedzinie uczuć, które tej właśnie formie są właściwe. Ale właśnie zmuszony do liczenia się z prądami nacjonalistycznemi epoki, socjalizm tem uporczywiej utrzymywał kult zasady solidarności międzynarodowej, mając jasną świadomość całej — metafizyczności tej zasady.

W ten sposób działo się, że wszystkie socjalizmy europejskie odbywały mniej lub więcej szybkie i intensywne procesy unarodowiania się, równocześnie zaś nie przestawały czcić zasady solidarności międzynarodowej, która miała wskazywać odległe drogi w dalekiej przyszłości. Ta rozbieżność między praktyką a teorją, między teraźniejszością a marzoną przyszłością, wyraziła się w szybkiem stosunkowo wyjałowieniu się treści tych organizacyj międzynarodowych, które pod mianem dwóch z rzędu internacjonałów miały być nietylko wcieleniem idei owej solidarności międzynarodowej proletarjatu, lecz także rozwijać wszechstronną akcję na zasadzie tej solidarności opartą. Treść życia internacjonału przedwojennego stawała się z roku na rok coraz uboższą. Był on podobny do tej świątyni milczenia, do której sam tylko cesarz chiński raz na rok wstępował, aby w niej odprawić modły na cześć słońca, księżyca i ziemi, a która poza tą półgodziną stała przez cały rok pusta i dla wszystkich dokoła doskonale obojętna. Perjodyczne kongresy internacjonału stawały się coraz bardziej ceremonjałem, którego wewnętrzną pustkę nadaremno siłono się przysłaniać szumnemi mowami, obradami i rezolucjami na różne abstrakcyjne tematy, które w rzeczywistości nie ziębiły nikogo, ani grzały.

Wreszcie wybuch wojny światowej położył kres wszystkim złudzeniom. Idea solidarności proletarjatu odleciała ostatecznie w sferę marzeń i metafizyki. Na ziemi zaś pozostał nagi fakt, że wszystkie te proletarjaty europejskie dały się nietylko bez jakiegokolwiek oporu, lecz przeciwnie nawet z entuzjazmem popędzić na długie czteroletnie rzezie, prowadzone w imię nie solidarności, lecz przeciwnie nieprzejednanej wrogości narodów. Idea narodowa doszedłszy do ostatniego swego wyrazu, osiągnąwszy szczyt swej siły motorycznej, okazała się bez porównania silniejszą, niż idea międzynarodowa.

Lecz tasama wojna, która położyła kres starym pojęciom międzynarodowości proletarjatu, stworzyła także podstawy i warunki dla jej narodzin w formie nowej, bez porównania silniejszej. Z powodu wyjątkowej słabości moralnej i materjalnej mieszczaństwa rosyjskiego, rewolucja rosyjska z błyskawiczną szybkością przebiegła fazy polityczno-demokratyczne, zatrzymując się aż na samym końcu swego rozwoju przy stadjum ostatecznej rewolucji socjalnej. Odżyły tu nagle wszystkie pierwotne pojęcia, zasady i hasła krytyki i walki socjalnej. Teraz jednak już nie, jak za czasów Proudhona i Marxa, jedynie teoretyczne i wyrozumowane, ale wprowadzane w życie przy pomocy ogromnej siły największego imperjum kuli ziemskiej, którego władza dostała się w ręce wyznawców tych zasad.

W procesie organizowania się i uświadamiania proletarjatu międzynarodowego rozpoczął się nowy okres, nie przewidywany przez żadnego z teoretyków. Komuniści rosyjscy, wierni swoim zasadom, uznali opanowanie imperjum rosyjskiego tylko za wstęp do rewolucji światowej, którą, tem lepiej i szybciej mogą przygotować, dysponując resursami imperjum rosyjskiego. Pod ich wpływem rozpoczął się w całym proletarjacie świata cywilizowanego nowy ruch, mający na celu przygotowanie rychłego i bezpośredniego ataku na ustrój kapitalistyczny. Podstawą tego ruchu jest znowu zasada solidarności międzynarodowej. Ale stosowanie jej w praktyce objawia się paradoksalnym skutkiem rozbijania tej solidarności, która już zdążyła się była ustalić i tych form, w których się ona dotąd przejawiała. Jest to jakgdyby rewolucja — w rewolucji.

W imię hasła »proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!« proletarjusze wszystkich krajów rozbijają się, przedewszystkiem u siebie w domu. Wszystkie socjalistyczne kongresy krajowe, które odbyły się w ciągu ostatnich dwóch lat, zakończyły się rozbiciem i większą lub mniejszą secesją żywiołów, które przechyliły się na stronę komunizmu. Pierwsi ulegli rozbiciu socjaliści niemieccy. Proces rozpadu potężnej przed wojną socjal-demokracji niemieckiej był uwarunkowany okolicznościami wojennemi odbywał się stosunkowo powoli i rozpoczął się tylko jako rozłam na punkcie taktyki i stosunku do rządu, prowadzącego wojnę. Dopiero z czasem niezawiśli socjaliści sami z kolei ulegli rozpadowi, tracąc w ostatnim kongresie znaczną część swoich zastępów na rzecz komunistów. We Włoszech proces tego rozpadu odbył się szybciej i łatwiej, ponieważ warunki socjalne, w tym kraju przez wojnę wytworzone, spowodowały masową radykalizację proletarjatu, który pierwszy, w Europie w znacznej większości pośpieszył pod nowe znaki komunizmu moskiewskiego. We Francji rozłam przygotowywał się dość długo, aż wreszcie został dokonany na ostatnim kongresie w Tours, gdzie także większość delegatów opowiedziała się za trzecią tj. moskiewską międzynarodówką, i za jej programem merytorycznym i taktycznym. Angielski świat robotniczy odbył w skutek wojny także bardzo szybką ewolucję, wydzielając z siebie znaczny zastęp komunistyczny lub do komunizmu zbliżony. Mimo najbardziej drakońskich represyj ze strony rządu, tensam proces odbywa się wśród proletarjatu Stanów Zjednoczonych.

Dzisiaj więc Europa stoi wobec faktu całkowitego rozbicia obozu socjalistycznego, nietylko na arenie międzynarodowej, gdzie przeciw starej, drugiej z rzędu, międzynarodówce demokratycznej stoi trzecia, komunistyczna, a przygotowuje się jeszcze inna — c z w a r t a, mająca stanowić środek między drugą a trzecią, lecz także we wszystkich niemal krajach, we wszystkich partjach socjalistycznych narodowych.

Od strony obozu kapitalistycznego dają się słyszeć coraz częściej głosy zadowolenia i radości z tego rozbicia przeciwników tego obozu. Malutki machiavelizm, który widzi w perspektywie godzin, a skrzętnie zbiera zyski minut, upatruje w tem rozbiciu wdzięczne pole do stosowania najstarszej i najbardziej elementarnej zasady rządzenia, którą Rzymianin określał dwoma słowami »divide et impera!« Ale rachunek ten jest wyrazem więcej krótkowidztwa, niż bystrości w ocenie położenia. Właśnie z punktu widzenia interesów kapitalistycznego ustroju i stopniowej jego ewolucji ku nowym formom, fakt tego rozbicia proletarjatu jest wysoce złowróżbnym. Proletarjat bowiem, wyszedłszy ze związków starej swojej organizacji, staje się w znacznej części swych mas czynnikiem nie ewolucji, ale rewolucji. Rozpadanie się starych organizacyj proletarjatu jest tylko jednym z objawów rozpadania się w ogólności dotychczasowych form społecznych, który to proces jest widocznym dzisiaj we wszystkich przekrojach i wszystkich społeczeństwach europejskich.

---

## Benesz o stosunku Czech do Polski.

### Zbliżenie czesko-polskie leży w interesie Czech.

**Praga,** 28 stycznia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu minister spraw zagranicznych dr Benesz wygłosił obszerne exposé **o sytuacji zagranicznej czechosłowackiej republiki.** Omawiając stosunki do Polski, oświadczył dr Benesz:

Jednym z punktów naszego programu politycznego jest **uregulowanie naszego stosunku do Polski.** Od chwili rozstrzygnięcia losu Śląska Cieszyńskiego upłynęło dość czasu. Dzisiaj możemy widzieć **korzyści, jakie nam to przyniosło,** jakoteż ocenić ofiary, któreśmy ponieśli. Dzisiaj możemy zastanowić się nad tem czy **odroczenie załatwienia konfliktu z Polską byłoby z korzyścią czy też ze szkodą dla nas.** Głównie jednak zastanowić się musimy nad pytaniem, **czy takie odroczenie przyczyni się do pokoju między nami a Polakami?** Wiemy, że nikt z nas nie będzie **ze szczególną radością ratyfikował tego układu,** ale jesteśmy przekonani w głębi duszy, że byłoby interesem korzystnym dla naszego państwa rozstrzygnięcie rady ambasadorów przyjąć i że zarówno jak i Polska **musimy się zgodzić z korzyściami i niekorzyściami, wynikającemi z tego rozstrzygnięcia,** przedewszystkiem z tego powodu, że chodzi tu o ratyfikację umowy granicznej, która jest **pewnego rodzaju magna charta naszej republiki. W umowie tej państwa koalicji uroczyście zobowiązały się do zachowania integralności republiki czeskosłowackiej.** Byłoby zdaniem mojem **wysoce niebezpiecznem nie skorzystać z tej sposobności** i nie podłożyć przez to — że tak powiem — cegiełki pod budowę naszej republiki. Od tego wszystkiego **zawisł nasz stosunek do Polski wogóle.**

WZAJEMNA NIEZNAJOMOŚĆ STOSUNKÓW.

**Naród czeski jest istotnie w ogromnej swej większości zwolennikiem dobrych stosunków z Polską.** Istnieją tu przeszkody, których niepodobna zaraz usunąć. Przedewszystkiem do przeszkód tych należy **nieznajomość stosunków po obu stronach. Prawie codziennie pojawiają się w pismach czeskich nierozumne doniesienia z Polski, w wyższym jeszcze stopniu przykład ten obserwować można w Polsce.** Z tego wytwarza się jedynie **nieufność,** która jest następnie **źródłem złej woli.** Musimy wobec tego zaapelować do naszej prasy, aby w kwestjach tych **zachowała rezerwę i ostrożność. Ufamy, że tosamo stanie się w Polsce.**

CZECHOM NIE WOLNO POLSKI NIEDOCENIAĆ.

Kwestja naszego stosunku do Polski nie może być jednakże ocenianą tylko pod względem psychicznym. Musimy przekonać się, **czem Polska w przyszłości może być i czem będzie,** i jaką rolę odegrać może na zachodzie. Geograficzne położenie Polski, fakt, że Polska prawdopodobnie dłuższy czas znajdować się będzie **w ciężkiem położeniu,** że Niemcy na własną rękę przez szereg lat nie będą mogły czynić Polsce żadnych szczególnych przeszkód, wreszcie **polityka państw zachodnich względem Polski,** powinna być dla nas dowodem, że **Polski nie wolno nam niedoceniać. Polska jest i będzie doniosłym politycznym faktorem w Europie. Było również błędne informować nasza opinję publiczną nieprawdziwie o stosunkach w Polsce i wyolbrzymiać rzekome jej słabości i przeszkody. Nie wierzę w to, że Polsce grozi niebezpieczeństwo.** Jest żywotnym interesem naszego państwa, aby Polska nie była zagrożoną, lecz utrzymała swoją pewną egzystencję. Powtarzam, że jest to **w naszym interesie.**

STOSUNEK CZECH DO ROSJI I POLSKI DO WĘGIER.

Są jeszcze inne kwestje, które nas wzajemnie rozdzielają. Przedewszystkiem jest to **nasz stosunek do Rosji i stosunek Polaków do Węgier.** Naszego stosunku do Rosji nie oceniano w Polsce należycie, również po naszej stronie sympatje do Rosji objawiają się **w formie zbyt antypolskiej. Stosunek Rosji do Polski jest przedewszystkiem kwestją pomiędzy temi obu państwami.** Zarówno w Polsce jak i w Rosji po niejakim czasie zdobędzie przewagę demokracja. Opinja zagraniczna dla sprawy polskiej jest tak silną, że przyszła Rosja nie będzie mogła nad nią przejść do porządku dziennego. My musimy w tej sprawie mieć **własne stanowisko.** Musimy jednak w kwestji tej zachować się podobnie, jak w kwestji Bułgarji i Jugosławji, to znaczy: musimy być **bezpartyjnymi, objektywnymi, bez uprzedzeń i starać się o ile możności i jak najmniej do tych kwestyj się mieszać.** Praktycznie oznacza to, że naprzykład pokój w Rydze pomiędzy Polską a Rosją **witamy z radością,** ponieważ oznacza koniec walki pomiędzy Polską a dzisiejszą Rosją. **Nie wolno nam jednakże zapominać, że pokój ten nie będzie podpisany w Paryżu i że pod układ pokojowy polsko-bolszewicki nie położyły dotąd swoich podpisów mocarstwa sprzymierzone. Można oczekiwać że prawdopodobnie każdy przyszły rząd rosyjski odrzuci wszystko, co bolszewicy kiedykolwiek podpisali.** Wobec tego można przypuszczać, że czynione będą próby, aby pokój ryski zrewidować w tej lub innej formie i kto wie, czy Polska sama w przyszłości nie będzie chciała rewizji tej przeprowadzić. Byłoby zatem zbyteczne, gdybyśmy usiłowali w jakikolwiek sposób do kwestji tej się mieszać.

Dla naszych polityków otwiera się tu inne zadanie, a mianowicie objektywne, rzeczowe, realne i sprawiedliwe potraktowanie. Politycy nasi muszą zabiegać o **wyszukanie wspólnego gruntu,** na którym mogłoby dojść do rozwoju i współpracy. Na początek tych usiłowań należy z obu stron unikać wszystkiego, **co nas rozdziela i wytworzyć spokój i przyjaźń i w ten sposób dać przykład prawdziwej słowiańskiej polityki.** Co się tyczy sprawy Węgier, chcemy i będziemy żyć z Węgrami w przyjaznych stosunkach. **Nie będziemy się mieszali do wzajemnych stosunków polsko-węgierskich.** Łączy się z temi kwestjami nasz **stosunek do Galicji wschodniej, jak również kwestja filomadziarskiej propagandy w Polsce, dotycząca Słowaczyzny.**

CZECHOSŁOWACJA WOBEC GALICJI WSCHODNIEJ.

Czechosłowacja zachowuje się wobec kwestji Galicji wschodniej **lojalnie i wyczekuje rozstrzygnięcia tej kwestji, nie mieszając się do niej w żaden sposób.**

KONFLIKT Z POLSKĄ UWAŻAJĄ CZESI ZA ZAŁATWIONY.

Minister dr Benesz oświadczył pod koniec: Reasumując kwestję naszego stosunku do Polski, mogę oświadczyć, co następuje:

Po rozstrzygnięciu konfliktu cieszyńskiego mimo to, że rozstrzygnięcie w sprawie Śląska Cieszyńskiego nie zadowoliło nas, **rząd czeskosłowacki uważa swój konflikt z Polską za definitywnie załatwiony i pierwszy prowadzi politykę zbliżenia.** Należy nam podkreślić wzajemny interes w układach pokojowych, podpisanych i zawartych w Paryżu, i rozpocząć już **pracę pozytywną jak najrychlej na polu gospodarczem i kulturalnem.**

---

## Silne wrażenie mowy Benesza.

**Praga,** 28 stycznia. (PAT). Wczorajsze »exposé« ministra spraw zagranicznych, dra B e n e s z a, wywołało **silne zainteresowanie.** — W lożach dyplomatycznych znajdowali się **przedstawiciele państw koalicyjnych,** którzy wyrazili z »exposé **pełne zadowolenie.** W czasie wygłaszania ustępu, odnoszącego się do Polski, a zwłaszcza, kiedy minister dr Benesz wypowiedział, że **naród czeski w ogromnej swej większości jest zwolennikiem stosunków z Polską, rozległy się burzliwe oklaski.**

## Czesi pragną przyłączenia G. Śląska do Polski.

**Praga,** 28 stycznia. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Związek słowiańskiej wzajemności w Pradze odbywał nad kwestją plebiscytu na Górnym Śląsku obrady i przyjął rezolucję, **wyrażającą Polsce sympatję.** Rezolucja podkreśla, że **leży w interesie Czechosłowacji, aby Górny Śląsk przypadł Polsce i aby państwo**

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

## ZBRODNIA

11 (Ciąg dalszy).

Na krańcu miasta wysiedli. Z pod przejeżdżającej dorożki zerwał się tuman śmierdzącego kurzu... Chmura bosych obdartusów bawiła się na niezabrukowanej przestrzeni ulicy między drewnianym chodnikiem a bramą, w której znajdował się straganik z przysmakami i lemonjadą. Gdy jakiś przechodzień fundował sobie szklankę tej czerwonej lub żółtej ambrozji, zawierającej wszelkie możliwe mikroby, bachory gromadziły się dokoła szczęśliwca i podstawiały umorusane dłonie pod kurek, by też zakosztować jedną chociażby kroplę słodkiego płynu.

Adaś i Ewelinka mijali właśnie jatki. Widok był wstrętny i zapach odrażający. Na wyłożonych blachą ladach piętrzyły się połcie białej słoniny i rzucone nieporządnie do jednej kupy, przeznaczone dla ubogiej ludności galaretowato gładkie i lśniące wiśniowej barwy wątroby, płuca, jakieś krwawe ochłapy, łój, nóżki cielat i wieprzowe nogi, a także dymiące, zda się, jeszcze gorącem jamy brzusznej, podobne do kupy robaków i węży flaki. Smakosz mógł tu znaleść obrośnięte tłuszczem polędwice, z lekka zapłonione czerwienią mózgi i już obskubane kury... W głębi kramików wisiały na żerdziach krążki śliskich, pocentkowanych kiełbas, blado-różowe, powleczone, jak bielmem, plewą dyszki cielęce, a tu i ówdzie całe, ociekające posoką kadłuby i udźce przed chwilą, rzekłbyś, odrąbane żywym zwierzętom.

Ewelinka pospiesznie odwróciła się.

— Gdy się zobaczy te okropności, nabiera się wstrętu do mięsa — szepnęła.

— Mięso należy jeść — zawyrokował działacz — ale powinno go być dość dla wszystkich, nie zaś dla garstki wybrańców.

Obłok pyłu przerwał rozmowę. Ulicą pędzono bydło do pobliskiej rzeźni. Chude stado wlokło się noga za nogą... Znużone długą drogą racice z trudem stąpały po kamieniach zjeżdżonego bruku. Kurz kłębił się dokoła... Czasami krowa zatrzymywała się i poczynała lizać słup przydrożny, albo pyskiem pruła w piasku, nadaremnie szukając wody, czy też trawy. Jedno cielę biegło za matką truchcikiem, a żyd, właściciel, przytrzymywał je z tyłu za ogon. Rzeźnia znajdowała się opodal. Potworny fetor wionął od ścieku, gdzie psy uwijały się.

Młodzi zatknęli nos.

— Trzeba, byś zapoznała się z nową własnością swego ojca — rzekł Adam i wprowadził Ewelinkę na rozległe podwórze. Ale nie było tu nic godnego widzenia, ani wstrząsającego.

Parę kóz obgryzało korę i liście bzu, rosnącego pod oknem mieszkania dozorcy. Chorowity żydziak w zniszczonym, aksamitnem ubranku i żółtych buciczkach, którego przyprowadzono tu pod cień gałęzi zapewne dla świeżego powietrza, przesypywał apatycznie z ręki do ręki piasek.. Kilku wyrostków obrało go sobie za cel do ciskania kamyków.

Godzina uboju minęła od dawna, wszędzie panowała cisza, drzwi do głównego budynku były zawarte. Zaglądając przez szyby ogromnych okien do wnętrza, młodzi widzieli tylko wycementowane sale, ze zlewami pośrodku, skropione wodą. W ostatniej, jeszcze nie sprzątniętej stały kałuże krwi, w których rozmakały kupy bydlęcego kału. Na zwisającym z sufitu haku ociekała posoką olbrzymia biała, najdoskonalej utuczona świnia. Z głębi podwórza wyjechały z wielkim na kamieniach hałasem zaprzężone w dwa konie wozy, przykryte płótnem, wysoko obładowane ćwierciami wołowemi, rozpłatanemi wieprzami o pustych jamach brzusznych, nieobdartemi jeszcze ze skóry cielętami, których oczy niedomknięte patrzały przedzgonnem osłupieniem, baraniną...

Ze stajni pobliskiej dochodził rozpaczliwy ryk krowy.

— Oto masz jeden ze złotych interesów twego papy — mruknął student, wychodząc z rzeźni — tam zaś za dworcem drugi, jeszcze bardziej złoty, drożdżownia, która produkuje corocznie kilka setek tysięcy wiader okowity... a tam fabryka wódek i likierów...

Ewelinka na razie nie powiedziała nic, lecz skierowała się ku ławce pod drzewa zamiejskiego ogrodu, zwanego pocieszką, usiadła, oparła się, zarzuciła głowę wtył, zamknęła oczy... Była nad wyraz zmęczona, a jeszcze bardziej smutna... Gdy oglądała rzeźnicze sale, nietyle litowała się nad zwierzętami ile powtarzała sobie w myślach, że chętnie dałaby szyję pod nóż, który położyłby kres cierpieniu i życiu... Tyle rzeczy bolało. Ojciec, zmiana w Adamie, uwielbienym mistrzu, zanik sił, fotografja panny Białosielskiej...

— Czemu ty mi to wszystko mówisz przeciwko ojcu memu — spytała wręcz.

— Bo ojciec twój jest najzawziętszym i niebezpiecznym wrogiem... On to pierwszy sprowadził policję i żandarmów, pomógł wyłapać agitatorów strajkowych, utrudnił pracę organizatorską. Bo trzeba, byś wiedziała i pamiętała, iż każdy grosz ojca twego pochodzi z kradzieży, z wyzysku, z nędzy ludzi, którzy tak, jak ty i ja, mają prawa do słońca, do śmiechu, do zdrowia — wybuchł Adam.

— No i co stąd?

— Chcę, żebyś znała całą prawdę...

— Na co mi ta prawda? Mam zerwać z rodzicami, opuścić dom?...

— Nie. To niekoniecznie... Rób, jak uważasz za stosowne... ale potępiać trzeba... i prawdę znać trzeba.

— Wolałabym nie wiedzieć — szepnęła Ewelinka.

— I Chrystus nauczał przecież: »Kto nienawidzi ojca i matki, nie jest mnie godzien... nieprzyjaciele człowieka domownicy jego...«

— Wiem, że Chrystus to powiedział...

— A widzisz.

— Ale cóż jest Chrystus... jeden z wielu.

Nastało milczenie.

— Krążą po mieście plotki o waszych nadzwyczajnych nocnych zabawach... Nie wierzyłem dotąd, że i ty bierzesz udział...

Lekki cień zakłopotania zabarwił bladą twarz Adama

— A gdybym tam był.

— Sądziłam, że idea...

— Cóż to ma do idei.. tłomaczyłem ci.. nie jesteśmy zakonem braciszków żebrzących — nie głosimy ani ubóstwa, ani czystości... Aleksy Stangow otworzył nam oczy.. Niesiemy światu dobrą nowinę o życiu. Chcemy wszystkim dać szczęście...

Ewelinka patrzała w błękit po przez prześwietlony słońcem baldachim, ogromnego w pełnem kwiecie kasztana... Tuż za drzewem tkwił oślepiająco biały w blasku południa mur wysokiej kamienicy. W lekkim powiewie wiatru chwiały się liście i kwiaty nad głową i ruszały się na murze ich cienie. Zdawało się, iż toczy się rozmowa, że kwiaty i liście coś zwierzają, o coś proszą tajemnem zaklęciem, a mur jest głuchy, niemy, obojętny.

Ewelinka nie rozumiała dziś swego mistrza, ale pojmowała treść onej niewiadomej człowiekowi **mowy drzewa i kołyszących się na słońcu** cieni, o słodkiej i jasnej radości istnienia szeptały gałęzie i cienie, ale nie było w ich opowieści tego, co w przechwałach Adama, drapieżnego okrucieństwa, ani takiego, co w pięknej fotografji Marysi zwycięskiego triumfu.

Pieszczotą kojącą, jak dotknięcie dłoni matczynej, kładły się na znękaną duszę cienie, ochłodą na tętniące ze zmęczenia skronie, słowami otuchy na wyczerpane, a tak gorące serce spływał poszumny szept konarów.

— Dla ciebie praca, sława, szczęście... a dla mnie, Adasiu... — cicho spytała dziewczyna. — Jeśli ludzie stworzeni są dla szczęścia, powiedz mi, co ma począć istota bez sił, prawie kaleka, wiecznie chora?

— I przed tobą świat cały otworem...

— Gdzież jest ten świat, stojący przedemną otworem? — Ty potrafisz pracować i walczyć... Ciebie kochać będą...

— Wyzdrowiejesz Ewelinko...

Dziewczyna uśmiechnęła się.

— Mama może tak mówić, bo wierzy w cuda, ale ty...

— I bez cudów ludzie wracają do zdrowia... Są zdolni lekarze... Papa otworzy kasę... Zawiozą ciebie w góry...

— Ani lekarze, ani góry... Zreszta, coby mi przybyło... gdyby mi nawet o dziesięć lat przedłużono życie... Dopóki wierzyłam w Boga, wiedziałam, na co mi są potrzebne moje cierpienia, moje suchotnicze płuca i zwyrodniałe serce... A dziś?

— Cierpieć nie trzeba... cierpienie, to słabość, ciasnota! samolubstwo! — zawołał Adam — przejmuj się ideą, zagłębiaj się w piękno, w naukę...

(C. d. n.).

polskie przez przyłączenie do niego Górnego Śląska stało się silnem.

## Benesz o podróży Naczelnika Piłsudskiego do Paryża.

**Praga, 28 stycznia. (PAT).** Na wygłoszonem niedawno »exposé« na posiedzeniu wydziału dla spraw zagranicznych oświadczył dr B e n e s z, że **podróż Naczelnika państwa polskiego do Paryża** ma prawdopodobnie wyłącznie charakter informacyjny. Minister dr Benesz oświadczył równocześnie w odpowiedzi na niedawną interpelację posła Hellera, że żywi nadzieję, że Polska podpisze układ w Sevres.

# Konferencje paryskie.

### PRZYBYCIE GODDESA.

**Paryż, 28 stycznia. (PAT).** Angielski ambasador w Waszyngtonie, **Auklaud Goddes,** przybył tutaj, aby **poinformować angielskiego premjera ministrów, Lloyda George'a, o propozycjach rządu amerykańskiego.**

### SPRAWA ROZBROJENIA NIEMIEC.

**Nauen, 28 stycznia. (PAT).** Francuska prasa donosi, że wojskowi rzeczoznawcy pod przewodnictwem Focha doprowadzili do **kompromisu między francuskim a angielskim poglądem.** — Dzienniki zaznaczają, że w ten sposób także **i wewnętrzne trudności Niemiec będą do pewnego stopnia złagodzone.**

### SPRAWA ESTONJI, ŁOTWY, LITWY I GRUZJI.

**Paryż, 28 stycznia. (East Express).** Na konferencji paryskiej we środę rano wysłuchano ministra finansów, D o u m e r a, **w sprawie odszkodowań.** Sprawa ta powróci jeszcze pod obrady konferencji, kiedy Doumer przedłoży kompletne dokumenty.

We środę wieczorem zadecydowała konferencja zgodzić się na **uznanie praw Estonji i Łotwy, a odłożyć sprawę uznania praw Litwy aż do uregulowania kwestji wileńskiej.** Wypowiedziano się zarazem w sposób **przychylny za uznaniem Gruzji,** o ile ona zwróci się z taką prośbą.

### ANGLJA RĘCZY ZA AUSTRJĘ.

**Wiedeń, 28 stycznia. (Herm.).** »Wiedeński Dennik« komunikuje, że przy zakupnie zboża i ziemniaków **Anglja udzieliła Austrji rozległego kredytu.** W przeszłym tygodniu dostarczono z Anglji przez Trjest dla Austrji **60 tysięcy ton ziemniaków rozsadowych.** Z Kanady odjechały trzy parowce **z 14.000 ton pszenicy dla Wiednia.**

### PRZYZNANIE AUSTRJI POMOCY GOSPODARCZEJ.

**Londyn, 28 stycznia. (PAT).** »Times« donosi: Rada entenly **przyznała Austrji pomoc gospodarczą pod warunkiem zaniechania agitacji za przyłączeniem do Niemiec.**

## Sprawa przyłączenia się Austrji do Rzeszy niemieckiej.

»Neue Freie Presse« przynosi rozmowę jednego ze swoich współpracowników z ministrem Kłobukowskim, francuskim pełnomocnikiem w sekcji wiedeńskiej komisji reparacyjnej. Omawiając obecne położenie Austrji, minister Kłobukowski jasno i stanowczo określił stanowisko koalicji wobec prób przyłączenia Austrji do Niemiec.

»W chwili, gdy w Paryżu toczą się obrady nad tem, jaką formę ma przybrać pomoc ententy, która jedynie zdoła temu krajowi dać możność odbudowy — mówił p. Kłobukowski — jest rzeczą konieczną, ażeby Austrja uzyskała świadomość powagi położenia, pomyślała o sobie i energicznie **odpierała wszelkie podszepty.**

**»Potrzeba raz na zawsze powiedzieć sobie, że ententa, bez względu co się stanie, na połączenie się nie pozwoli. Taki sukces pangermanistów byłby sygnałem do nowych zawikłań, takich, jak te, które wywołały wojnę europejską.** A choćby się to pangermanistom nie podobało, koalicja nie chce nowej wojny. — Przeciwnie, koalicja chce przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych na podstawie interesów każdego z państw środkowej Europy. Nie chodzi o konfederację, lecz o umowy co do istotnych punktów życia gospodarczego państw sąsiadujących, które w równej mierze są zainteresowane działalnością handlową swoich obywateli.

## Wojenne przygotowania Ameryki.

**Paryż, 28 stycznia.** »Le Temps« z Waszyngtonu donosi:

Porter, przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych Izby reprezentantów, wystąpił z projektem ustawy, upoważniającej prezydenta Stanów Zjednoczonych do odstąpienia Portugalji dział i amunicji na znak przyjaznych stosunków między temi państwami.

Nawzajem rząd portugalski ma przyznać **Ameryce prawo utworzenia podczas wojny podstawy operacyjnej dla wojennej floty amerykańskiej na Azorach.**

## Przerwa w rokowaniach w Rydze.

**Nauen, 28 stycznia. (East Express).** Z powodu choroby zastępcy rządu sowietów, Joffego, **zostały pertraktacje pokojowe z Polską znowu przerwane. Termin ukończenia pertraktacyj nie jest ustalony.**

### FAŁSZYWE DONIESIENIE.

**Bytom, 28 stycznia. (PAT).** Wskutek doniesienia »Ostdeutsche Morgenpost«, iż w hotelu »Łomnitz« **torturują Niemców,** oficer angielski i francuski, oraz inspektor policji przeprowadzili rewizję, która jednak **nie wydała żadnego rezultatu.**

### UCHWAŁA WYDAWCÓW POLSKICH.

**Warszawa, 28 stycznia. (PAT).** Zjazd wydawców polskich uchwalił **poświęcić wydania pism z datą dnia 30 stycznia sprawie Górnego Śląska.**

### ZBROJNE PRZYGOTOWANIE NIEMCÓW.

**Toruń, 28 stycznia. (PAT).** W powiecie sztumskim pełno żołnierzy rozmaitych organizacyj wojskowych niemieckich, **opłacanych przez rząd niemiecki i stale zaopatrywanych w najnowszą broń.**

### ODRZUCENIE PROŚBY NIEMIECKIEJ.

**Nauen, 28 stycznia (PAT).** Międzynarodowa komisja **odrzuciła prośbę kilku niemieckich obserwatorów astronomicznych** o pozostawienie im przyrządów naukowych, pochodzących z zapasów wojennych, a przeznaczonych na zniszczenie.

## U progu nowej kampanji rolniczej

Obecna kampanja aprowizacyjna nie zakończyła się jeszcze, nie wiadomo też wcale, jak się ona wogóle skończy, ale jeden jej rezultat jest już teraz całkowicie widoczny, a to całkowita kompromitacja rządu, jako siły, zdolnej celowo i rozumnie działać w kwestji aprowizacji. Całe ustawodawstwo aprowizacyjne, wszystkie ustawy o kontyngentach, rozdziałach i t. p., rzeczy nie ustawiczne i możliwie najgorzej wykonywane, stanowią niezbity dowód, że demokratyczne państwo, którego ogromną większość obywateli stanowi ludność rolnicza, jest organicznie niezdolne do jakiegokolwiek reglamentowania stosunków aprowizacyjnych, które nie pokrywałoby się z interesami tej większości.

Jeżeli więc z obecnej strasznej kampanji aprowizacyjnej można już teraz snuć jakiekolwiek wnioski dla przyszłej, to na pierwszem miejscu należy postawić wniosek, że rząd, zmuszony do liczenia się w tej czy innej mierze z opinją wsi, nie może podejmować się wykonywania ustaw, które dla tej opinji właśnie są szczególnie trudne do zrozumienia i najbardziej przeto nienawistne. Taki jest już porządek na świecie, że żaden pies sam sobie ogona nie odgryzie!... Jeżeli więc w naszem państwie wiejska ludność produkująca siłą swej liczby stanowi czynnik, przeciw któremu ani bez którego rządzić nie można, to byłoby złudzeniem wyobrażać sobie, że jakakolwiek reglamentacja stosunków aprowizacyjnych, wbrew zrozumieniu i woli tej ludności, jest w państwie naszem możliwą.

Dlatego zamiast łudzić się, że nową kampanję aprowizacyjną urządzimy lepiej przy pomocy lepszych, czyli ostrzejszych ustaw, lepiej zawczasu pomyśleć o jedynym środku, który w naszych warunkach może mizerji aprowizacyjnej zaradzić, mianowicie **spotęgowaniu produkcji rolnej.** Dotychczasowe powojenne statystyki stwierdzają w całej Europie upadek produkcji rolnej przeciętnie o trzydzieści procent w stosunku do przedwojennej. U nas spadek ten musi być znacznie większy. Głównym jego powodem jest zmniejszenie się intensywności uprawy, wyjałowienie ziemi i zaniechanie sztucznych i silnych nawożeń.

System sztucznego nawożenia polega — jak wiadomo — na stosowaniu t. zw. »trójcy« środków chemicznych, a mianowicie superfosfatu w stosunku 150 klg. na morgę lub Thomasyny w stosunku 200 do 250 klg., dalej soli potasowej w stosunku 100 do 150 klg. na morgę, lub kainitu w stosunku 300 klg., wreszcie saletry w stosunku 30 do 60 klg. na morgę. Przy dzisiejszych cenach wyliczonych wyżej nawozów, gdzie cetnar Thomasyny loco stacja, kosztuje 1.800 mp., soli potasowej 1.200 mp., superfosfat zaś i saletra są do dostania tylko w drodze zamiany na zboże, i to za sto kilo superfosfatu 80 klg. zboża, a za sto kilo saletry 160 klg. zboża, zastosowanie takiej trójcy nawozów sztucznych na jednej mordze kosztuje około 5.000 mp. da zaś w zamian nadwyżkę urodzaju w przeciętnych warunkach klimatycznych, więc ani wyjątkowo dobrych, ani wyjątkowo złych, w ilości 200 klg. zboża.

Jeżeli przyjmiemy, że w Polsce znajdują się pod uprawą trzy miljony morgów, wymagających sztucznego nawożenia, to zastosowanie tego nawożenia dałoby w jednym roku sześć miljonów cetnarów przewyżki oczekiwanych zbiorów. Ponieważ zaś taka właśnie ilość wystarczyłaby w znacznej mierze do pokrycia deficytu żywnościowego miast, przeto otwiera się tu droga do przezwyciężenia tego deficytu o wiele pewniejsza i krótsza, niż wszystkie ustawy i reglamentacje razem wzięte.

I tu staje przed rządem zadanie, przed którem także i rząd chłopski ze zgrozą cofać się nie potrzebuje, mianowicie zadanie podniesienia wydatności naszej roli przez dostarczenie jej nawozów sztucznych. Co w tym względzie rząd może i powinien uczynić? Oto może on ułatwić rolnikom zarówno małym, jak wielkim, stosowanie nawozów sztucznych. Jest to możliwe rozmaitemi drogami lub nawet kilkoma naraz. Na pierwsze miejsce występuje tu system bonifikacji rolników, którzy zastosowali u siebie nawozy sztuczne i którzy potem mieliby obowiązek dostarczenia odpowiednio wyższych ilości zboża. Dalej należy tu zniżenie frachtów kolejowych dla dowozu nawozów sztucznych, wreszcie wskazanem byłoby także udzielanie krótkoterminowych zaliczek, potrzebnych zwłaszcza przy zamawianiu saletry, przy której żądają kaucji w stosunku po 30 tysięcy od wagona.

Wiosna się zbliża. Nowa kampanja rolnicza zacznie się niebawem. Sprawa nawozów sztucznych jest w najwyższym stopniu aktualna. — Jest już wiadomem, że do sierpnia br. będziemy po miastach biedowali w sposób dotąd niebywały pod względem żywności. Przyrzeczenia PAT'a, dotyczące ogromnych statków i pociągów, śpieszących z mąką amerykańską, to tam, to sam, są także oczywiście coś warte. Ale pełnej wartości odżywczej chleba realnie upieczonego nie mają. Zarówno jednak z tym faktem, jak i z metodami upiększania go przez rząd, potrzeba się już pogodzić, bo co innego nie pozostaje. Idzie jednak o to, abyśmy także po sierpniu br. mieli co jeść. A o tem potrzeba zacząć myśleć intensywnie już teraz. Żadne kontyngenty, uchwalane naprędce w lipcu lub sierpniu, nie zaradzą się na nic, jeżeli zboże nie urodzi. O to zaś, aby urodziło, potrzeba starać się teraz.

# GÓRNY SLĄSK czeka!

## Każda ofiara na plebiscyt, bodaj najmniejsza, przyczyni się do naszego zwycięstwa!

Ofiary przyjmuje Administracja »N. Reformy«, ulica św. Anny l. 3.

# KRONIKA.

Kraków, 28 stycznia.

**WICHER.** Wczorajszy dzień odznaczał się niezwykłem urozmaiceniem pod względem pogody. Rankiem padał, tradycyjny już w tym roku, deszcz, który przeciągnął się poza popołudnie. Pod wieczór pogoda zdawała się wyjaśniać, gdy nagle około godziny 6-ej począł wiać silny wicher, który szybko osuszył zamokłe ulice, pokrywając je gdzieniegdzie ślizgiem szkliwem. Po chwili wraz z wichrem padło kilka płatków śniegu, który powiększył się do tego stopnia, że wreszcie powstała silna zadymka. Szybko poczęły tworzyć się faliste zaspy śniegu. Wicher dął przejmująco do późnego wieczora, podrywając skowyczącym ramieniem rozpylone, wirujące tumany śnieżnych grudek i kropel, które spowiły miasto w mleczną, rozedrgana szatę mgły i śniegu.

**PO ŚMIERCI ŚP. WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO.** Związek muzyków polskich w Krakowie wystosował do wdowy po śp. Władysławie Żeleńskim, następujące pismo kondolencyjne:

Wielmożna Pani! Związek muzyków polskich w Krakowie składa Wielmożnej Pani wyrazy serdecznego współczucia po stracie niezapomnianej pamięci Męża, oraz oświadcza, że dołoży wszelkich starań, aby imię wielkiego twórcy tonów wraz z Jego genjalnymi utworami jak najrychlej zabłądziło pod polskie strzechy.

Bolesław R a c z y n s k i, prezes. Kazimierz K a c a, sekretarz.

**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ ŚP. WŁ. ŻELEŃSKIEGO.** Wczoraj odbyło się o godz. 10 rano w kościele Marjackim przed zamkniętym na znak żałoby ołtarzem Wita Stwosza nabożeństwo żałobne za duszę śp. Władysława Żeleńskiego, obywatela honorowego i znakomitego kompozytora polskiego. Nabożeństwo, a następnie egzekwie przy katafalku odprawił ks. infułat Wądolny w asyście duchowieństwa. Podczas mszy wykonała na chórze orkiestra symfoniczna związku muzyków polskich oraz chór »Echa« i Towarzystwo operowe szereg pieśni żałobnych. W nabożeństwie wzięli udział wiceprez. Rolle, przedstawiciele uniwersytetu, stowarzyszeń kulturalnych, świata literackiego, artystycznego, dziennikarskiego, reprezentacje krakowskich związków i stowarzyszeń muzycznych oraz licznie zebrana publiczność.

**ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ ŚP. WŁ. ŻELEŃSKIEGO,** krakowskie Tow. operowe uchwaliło złożyć na ręce zawiązującego się Komitetu, celem uczczenia pamięci zmarłego: kwotę 2500 mk.

**Z MOSKWY DONOSZĄ, ŻE W KRAKOWIE PRZESTAŁY WYCHODZIĆ DZIENNIKI.** Krakowska stacja iskrowa przejęła następującą depeszę, rozesłaną z Moskwy: W Krakowie (sic!) wskutek przesilenia ekonomicznego przestały wychodzić wszystkie gazety.

**POSIEDZENIE SEKCJI EKONOMICZNEJ I GRUNTOWEJ.** Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej wspólnie z komisją podgórską i gruntową, pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, w obecności wiceprez. Rollego, przy nader licznym udziale radców miejskich. Z porządku dziennego uchwalono przedewszystkiem regulację gruntów w dz. XXII w klinie między torem kolejowym Kraków—Lwów, a ul. Płaszowską i Wielicką oraz zatwierdzono plan parcelacyjny gruntów inż. Chmielewskiego. Następnie przyznano subwencję komitetowi parafjalnemu w Podgórzu na pokrycie kosztów nakręcania i naprawiania zegara wieżowego.

Wkońcu zastanawiano się nad sposobem użyczania parcel miejskich w Zabłociu na cele przemysłowe. Po posiedzeniu odbyło się wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej i komisji gruntowej, na którem oddano spółce mieszkaniowej na wybudowanie 2 domów mieszkalnych grunt miejski w dz. XI na prawie budowli. Jest to pierwszy wypadek zastosowania w Małopolsce ustawy z r. 1912 o prawie budowli.

**WIECZORNICA DLA GÓRNOŚLĄZAKÓW.** Onegdaj odbyła się o godzinie 8 wieczorem w Grand Hotelu wieczornica, urządzona staraniem Towarzystwa obrony kresów zachodnich dla bawiącej w Krakowie wycieczki handlowców górnośląskich, w której wzięli udział wiceprez. Rolle, ks. kan. Korzonkiewicz i szereg gości. Wieczornica rozpoczęła się produkcjami deklamacyjno wokalnemi, wykonanemi przez artystów teatru im. Słowackiego, wśród których p. Kłońska zbierała burzliwe oklaski za śpiew. Podczas przyjęcia pierwszy toast na cześć gości górnośląskich wzniósł wiceprez. Rolle. Po szeregu przemówień w serdecznych słowach podziękował p. Andrzejewski imieniem zawodowych związków handlowców i przemysłowców na Górnym Śląsku, około których skupia się dzisiaj przeszło 7000 członków. Zebranie w miłym nastroju przeciągnęło się do późnej nocy.

**REDUTA NA RZECZ ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.** — Związek urzędniczek państwowych utrzymuje na tut. dworcu osobowym z własnych funduszów, uzyskanych z dobrowolnego opodatkowania swych członków, herbaciarnię i sklep żołnierski dla przejeżdżających żołnierzy. Celem zasilenia funduszów urządza Związek w dniu 29 bm. w salach Kasyna wojskowego wielką redutę, na którą komitet przygotował szereg atrakcyj zabawowych. Część czystego dochodu przeznaczył komitet na plebiscyt górnośląski. Nieliczne pozostałe zaproszenia do odebrania w Kasynie wojskowem między godz. 5—8 wieczorem. Ze względu na cel, na jaki reduta jest urządzona, zgłosiły współudział w komitecie sfery artystyczne Krakowa i zgłoszony jest duży zastęp wspaniałych kostjumów.

**REDUTA PRASY.** Zbliżający się termin reduty potęguje zainteresowanie się coraz szerszych kół publiczności krakowskiej, tą tradycyjnem powodzeniem cieszącą się zabawą. Z komitetu donoszą, że dostarczono przez brać malarską karnety będą niepośledniemi dziełami sztuki. Na ten wysoce atrakcyjny dział złożyli się malarze z Krakowa, Lwowa, Zakopanego, aby ułatwić kolegom dziennikarzom ich zadanie a reducie zapewnić piętno artystyczne. Między dostarczonemi pracami są prawdziwe cacka i drobne arcydzieła, które mogą być prawdziwą i trwałą ozdobą w przyszłości buduarów uroczych naszych dancerek.

Bilety na redutę prasy sprzedawane są w lokalu redakcji »Czasu«, ul. św. Tomasza 32 od godz. 11—1½ w południe. Sprzedaż została zorganizowaną dlatego wcześniej, aby gości redutowych nie narażać na ścisk, w ostatnim dniu przy kasie, lub co gorsza na zawód, że bilety już wyczerpane.

**Z TEATRU »BAGATELA«** komunikują nam: Nowa 3 aktowa aktualna swojska satyryczno-polemiczna Maksymiljana Korena pt. »Figliki Marjocetek«, stanowiąca groteskową rewję naszego życia współczesnego ukaże się w sobotę 5 lutego i w niedzielę 6 lutego o 11 wieczorem. Ze względu na ogromne zainteresowanie bilety już do nabycia w kasie teatru przez cały dzień. Bliższe szczegóły w afiszach.

**PREMJERA »BOGATEGO WUJASZKA« W »BAGATELI«.** W poniedziałek 31 bm. odbędzie się w »Bagateli« premjera »Bogatego wujaszka«, 4-aktowej komedji Kadweisa z Kaz. Kaszińskim w roli hrabiego Pawła Wałchoła.

**»STRAJK« PODSĄDNYCH.** Od kilku dni nie odbywają się na głównej sali w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawy, z tego względu, że podsądni, odpowiadający z wolnej stopy, nauczeni złym przykładem sędziów przysięgłych, którzy często uniemniają odbycie rozpraw przez absentowanie się, nie stawiają się na rozprawy. Głównym powodem tego jest fakt, że podsądni, którzy stają przed trybunałem z wolnej stopy, albo unikają doręczenia im wezwania, albo też otrzymawszy je, udają chorych. I tak przed kilku dniami miała się odbyć na głównej sali rozprawa przeciwko 21 oskarżonym bohaterom głośnej swego czasu afery o fałszowanie certyfikatów wywozu i przywozu. Niestety rozprawa do dzisiejszego dnia nie odbyła się, ponieważ podsądni, mimo otrzymania wezwania, przed trybunałem się nie stawili. Jest to niesłychany wypadek, który powinno się najostrzejszemi środkami ukarać, stosując przytem prawa przymusowego doprowadzenia.

**O SPEKULACJĘ WALUTOWĄ.** W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się onegdaj przed trybunałem jednostkowym rozprawa przeciwko Majerowi Rosbachowi, Abrahamowi Esachemu i Maksowi Krumholzowi, oskarżonym o niedozwolony handel obcemi walutami. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego trybunał skazał Rosbacha na dwa miesiące więzienia, albo 60.000 mk., Esachego na 7 dni więzienia lub 30.000 mk., Krumholza na dwa dni więzienia albo 10.000 mk. Nadto skonfiskowano spekulantom 500.000 marek.

**SKRADZIONA WALIZA.** Dnia 4 bm. skradziono na krakowskim dworcu kolejowym walizę z kamyczkami do zapalniczek, wartości 60.000 mk., należącą do niewiadomego właściciela. Waliza ta jest do odebrania na inspekcji policji na dworcu kolejowym.

**ARESZTOWANIE SZAJKI ZŁODZIEI.** Jak już donosiliśmy, przed dwoma miesiącami włamano się do handlu z bielizną, będącego własnością Rieglerowej w Rynku głównym w Krakowie i skradziono 57 tuzinów koszul damskich oraz 8 ażurowych kostjumów damskich, przedstawiających, wedle ówczesnej ceny, wartość 250.000 mk. Dopiero wczoraj jako sprawców tej kradzieży aresztowano Stanisława Zwolińskiego, lat 26 i jego brata Andrzeja, lat 21 i Stefana Batkę, lat 14, którzy nadto są podejrzani o szereg innych kradzieży. W związku z tą sprawą aresztowano również Feiwla Geigra, znanego na bruku krakowskim pasera.

**ZA SPEKULACJĘ WALUTOWĄ** aresztowano wczoraj w Krakowie Naftalego Herziga, pochodzącego z Dukli, przy którym podczas rewizji znaleziono 129 dolarów, dwa czeki amerykańskie i 7909 koron czeskich.

**Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH.** Policja krakowska przytrzymała 38-letniego Józefa Zimmermanna, w chwili, gdy niósł tobół, w którym znajdowało się 398 paczek tytoniu fajkowego, przeznaczonego prawdopodobnie na pasek. W czasie śledztwa Zimmermann tłumaczył się, że tytoń ten dał mu jakiś nieznajomy izraelita z poleceniem, aby zaniósł go na Kaźmierz.

Aresztowano wczoraj w tramwaju Abrahama Walla, lat 21 i Zofję Kowalkównę, lat 14, którzy p. Gałowskiej usiłowali skraść torebkę z pewną kwotą pieniężną.

### KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

**MUZYKA KOŚCIELNA.** Towarzystwo Oratoryjne wykona w niedzielę 30 bm. w kościele św. Anny o godzinie 4 po południu oratorjum K. Saint-Saensa pt. »Boże Narodzenie« z towarzyszeniem orkiestry i organu pod kierunkiem p. K. Garbusińskiego. Partje solowe wykonają pp. L. Ciechanowska, K. Hoffmanowa, W. Troskiewiczówna, N. S. i P. Kowal.

**ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY** urządza 5 zebranie muzyczne dla młodzieży w niedzielę, 30 bm. w sali Pałaca Spiskiego II p. o godz. 4 po poł.

**Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO.** Dziś o godz. ½ do 8 Wieczór kameralny (Beethoven). Jutro, w sobotę popis uczniów prof. Przeorskiego (kurs wyższy). Początek o godz. 7-ej.

**TRZECI BAL BIAŁEGO KRZYŻA,** zapowiedziany na 5 lutego, będzie niewątpliwie najświetniejszem zakończeniem tegorocznego karnawału. Komitet pań Białego Krzyża pragnąc przyjść z pomocą zdemobilizowanemu żołnierzowi polskiemu, dokłada usilnych starań, aby III bal podtrzymał świetnością swą tradycje powodzenia obu poprzednich balów. Fundusze Białego Krzyża na cele gospód dla żołnierzy, darowizn w bieliźnie i ubraniu, znajdują najlepsze umieszczenie, a ze względu na rosnące potrzeby instytucji Białego Krzyża, mają prawo liczyć na wydatne poparcie ogółu. Sądząc z dotychczasowych zgłoszeń, III bal Białego Krzyża zgromadzi w salach Kasyna wojskowego w dniu 5 lutego najdystyngowańsze towarzystwo krakowskie.

**WIEC RODZICÓW** w sprawie opróżnienia budynków szkolnych, zajętych przez wojskowość, odbędzie się w sobotę dnia 29 stycznia o godzinie 4 po południu w szkole w ratuszu (Wolnica 1). Na porządku dziennym: Sprawozdanie delegatów z dotychczasowej akcji i inne ważne sprawy.

**»PSYCHOLOGJA SPIRYTYZMU«.** W sobotę, dnia 29 bm. o godz. 5 odbędzie się w Czytelni Kat. Związku Polek (Szczepańska 5) odczyt O. Hortyńskiego pt.: »Psychologja spirytyzmu«.

**DAWNE PAPIERNIE POLSKIE.** Dziś, w piątek, 28 stycznia o godz. 7 wieczór odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńsk 9 odczyt dra Adama Chmiela pt. »Dawne papiernie polskie«.

**PODROŻENIE BENZYNY DO PRYMUSÓW.** Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podwyższenia przez rząd cen produktów naftowych, wynosi obecnie w handlu detalicznym cena benzyny do prymusów 17 mk. za 1 litr.

**ZMIANA SKLEPU REJONOWEJ SPRZEDAŻY NAFTY.** Magistrat podaje do wiadomości, że osoby pobierające dotychczas naftę w sklepie Pinkusa Dyma, będą od dnia 28 stycznia br. pobierały naftę na tesame legitymacje w sklepie Estery Ohrenstein przy ul. Bożego Ciała 25.

## Z kraju i ze świata.

**REDUKCJA URZĘDNIKÓW W MIN. SKARBU.** Z Warszawy donoszą: Zapowiedziana przez ministra skarbu Steczkowskiego redukcja urzędów państwowych rozpoczęła się już w samem ministerstwie skarbu, w którem zniesiono dotychczas pięć urzędów, a mianowicie: 1) urząd emerytalny, 2) urząd eksportu drzewa, 3) urząd propagandy pożyczki państwowej, 4) dyrekcję monopolu spirytusowego i 5) biuro druków. Zniesienie tych urzędów pociągnęło za sobą zwolnienie 80 pracowników państwowych. Tylko nieznaczną liczbę sił, lepiej wykwalifikowanych przydzielono do innych urzędów. Dalsza redukcja jest w toku, ustalenie zaś wewnętrznej organizacji po skupieniu poszczególnych części ministerstwa w lokalach gmachów, przy ul. Rymarskiej, doprowadzi do nowej redukcji dotychczasowej liczby niższego personalu ministerstwa.

**STRATY, SPOWODOWANE KSIĘGOSUSZEM.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych komunikuje nam, że od początku wybuchu księgosuszu do dnia 1 grudnia ub. r. zachorowało 6233 sztuk bydła, zabito chorych 2895, wyzdrowiało 582, czyli: straty, jakie kraj poniósł do tego czasu wskutek księgosuszu, wyrażają się liczbą 5824 sztuk bydła, co według cen szacunkowych za listopad — licząc średnio 16.000 marek za sztukę — wynosi 89.584.000 marek.

**ŚREDNIA SZKOŁA RYBACKA.** W rybactwie daje się odczuwać dotkliwy brak sił fachowych, który uniemożliwia podniesienie i rozwój tej ważnej gałęzi naszej produkcji. Pragnąc brakowi temu zaradzić, wydział rybacki centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie postanowił uruchomić średnią szkołę rybacką, której zadaniem będzie przygotowanie sił wykonawczych o zawodowem średniem wykształceniu, zarówno dla większych, jak mniejszych gospodarstw rybnych stawowych, spółek dla eksploatacji rzek i jezior, jak również dla przedsiębiorstw handlowo-rybackich. Szkoła, której kurs jest jednoroczny, ma charakter szkoły średniej i prócz przedmiotów zawodowych uwzględnia przedmioty ogólno-kształcące, uzupełniając wykształcenie 4-klasowe. Do szkoły przyjmowani są kandydaci wyznań chrześcijańskich ze świadectwem z ukończenia 4 klas szkoły średniej. — Zgłoszenia kandydatów przyjmuje do dnia 15 lutego br. Wydział rybacki Centr. Tow. rolniczego w Warszawie (Kopernika 30) od godz. 1—3 po poł., gdzie można również przejrzeć program i regulamin szkoły. Opłata szkolna wynosi 4500 mk. rocznie. Wykłady odbywać się będą w lokalu średniej szkoły leśnej wydziału leśnego C. T. R. przy pl. 3 Krzyży 8 w godzinach od 3—8 po południu.

**KONKURS NA BROSZURY ROLNICZE.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych postanowiło przystąpić do wydania szeregu broszur w celu popularyzowania wiedzy rolniczej wśród szerszych warstw ludności wiejskiej. W tym celu ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych zwraca się do fachowców o składanie do Wydziału wydawniczego ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych (Senatorska 15) rękopisów. Na razie są przewidziane broszury objętości około 20 arkuszy na tematy następujące: 1) Ziarno siewne. 2) Obornik i kompost. 3) Przedplony, międzyplony i poplony. 4) Uprawa roślin pastewnych. 5) Uprawa warzyw. 6) Krajowe rasy bydła rogatego i ich zalety. 7) Szczepienie ochronne zwierząt. 8) Koń w gospodarstwie włościańskiem. 9) O stowarzyszeniach rolniczo-handlowych. 10) O stowarzyszeniach hodowlanych.

Zarazem ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych ogłasza konkurs na następujące podręczniki dla użytku niższych szkół rolniczych: 1) »Uprawa roli i roślin«. 2) »Hodowla zwierząt gospodarskich«. 3) »Najważniejsze wiadomości z przyrody martwej«. 4) »Organizacje gospodarstw włościańskich«.

Autorowie prac, uznanych przez jury za odpowiednie dla użytku niższych szkół rolniczych będą wynagrodzeni według przyjętych przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych norm więcej 50 procent.

Bliższych szczegółów można zasięgnąć w Wydziale oświaty rolniczej oraz w Wydziale wydawniczym ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, Warszawa, ul. Senatorska 15.

**FRANCUSKI ORDER DLA POLSKIEGO WACHMISTRZA.** We środę odbyła się na placu Saskim dekoracja wachmistrza 5 pułku ułanów Wójcickiego, francuskim orderem »medaille militaire« za uratowanie życia majorowi francuskiemu de Mazeraz w czasie ofensywy sierpniowej. Dekoracji dokonał jen. Niessel.

**MISTRZOSTWO GÓRNEGO ŚLĄSKA W CIĘŻKIEJ ATLETYCE.** Jak donosi górnośląski »Sportowiec«, w tych dniach Związek Towarzystw sportowych okręgu górnośląskiego otrzymał z Warszawy od polskiego Komitetu Igrzysk olimpijskich bardzo cenną nagrodę, ofiarowaną przez Komitet dla górnośląskiego mistrza w ciężkiej atletyce. Nagroda ta przedstawia gladjatora w pozycji wypadowej z tarczą w jednej ręce, a mieczem w drugiej. Gladjator odlany w bronzie umieszczony jest na marmurowej podstawie. Polski Komitet Igrzysk olimpijskich już niejednokrotnie wykazał swe zainteresowanie się sprawą sportu górnośląskiego przez przysyłanie instruktorów, materjału fachowego ilustracyjnego i filmowego. Ofiarowanie zaś tak cennej nagrody — kończy »Sportowiec« — jeszcze bardziej zacieśni węzły między naszym Związkiem a Polskim Komitetem Igrzysk olimpijskich, jak i między całym sportem polskim a górnośląskim.

**O NOWEM PODROŻENIU WYROBÓW TYTONIOWYCH** donoszą z Warszawy. Zwyżka cen uzasadniona jest ogromnem podrożeniem zagranicznego surowca tytoniowego i artykułów potrzebnych do fabrykacji, oraz bardzo znacznem podrożeniem robocizny.

**PIERWSZĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA GRUDZIĄDZA** z niewoli pruskiej obchodzono w Grudziądzu bardzo uroczyście.

**WYRZUCENIE POSŁA Z GMACHU STAROSTWA.** Dzienniki warszawskie donoszą, że starosta w Gostyniu w Poznańskiem, kazał służbie wyrzucić z gmachu starostwa posła Nadera (z Nar. Partji Rob.), gdy tenże zgłosił się na czele deputacji u starosty. Służba nakaz ten spełniła. Przyczyną postąpienia starosty była mowa, którą poseł dzień przedtem w Gostyniu wygłosił. W sprawie tej ma być w Sejmie wniesiona interpelacja.

**WYBUCH NA POCZCIE WE LWOWIE.** Wczoraj rano w czasie przenoszenia pakunków z głównego magazynu pocztowego przy placu Cłowym we Lwowie, nastąpił wybuch jednej z przesyłek. Podurzędnik pocztowy Sobel został rzucony siłą wybuchu o ziemię i odniósł ciężkie okaleczenia. Drugi funkcjonarjusz pocztowy, który stał o kilkanaście kroków dalej, również obalony na ziemię, lecz oprócz potłuczeń nie odniósł poważniejszych obrażeń. Z powodu wstrząśnienia powietrza wyleciało w budynku pocztowym i w sąsiednich budynkach magazynu tytoniowego 90 szyb. Detonacje słyszano w wielkim promieniu. Przesyłkę nadał M. Rosenberg w Warszawie do kupca lwowskiego Dawida Rosenberga przy ul. Legjonów, właściciela sklepu galanteryjnego. Ze szczątków pakietu można sądzić, że pakunek deklarowany jako zabawki dla dzieci, zawierał pistolety dla dzieci i naboje. Czy nie było w pakunku innych materjałów wybuchowych, stwierdzi śledztwo.

**ŚNIEGI W ZAKOPANEM.** Z Zakopanego donoszą nam, że spadły tam ogromne śniegi, jakich od dziesięciu lat nie widziano.

**REWIZJE WŚRÓD UKRAIŃCÓW.** »Gazeta Wieczorna« otrzymała z Czortkowa wiadomość, że zarządzono tam szereg aresztowań osób z inteligencji ukraińskiej, podejrzanych o knowania zbrodnicze przeciw rządowi polskiemu. Dotychczas ma być aresztowanych około 30 osób.

**RUCH STRAJKOWY WŚRÓD DOZORCÓW DOMÓW W WIEDNIU.** Dozorcy domów w Wiedniu odbyli olbrzymie zgromadzenie, na którem uchwalili następujące żądania: Ustawowa ochrona przeciwko samowolnym wypowiadaniom i szykanom ze strony właścicieli domów. 2. Zniesienie otwierania bramy przez dozorców i wprowadzenie kluczów od bramy dla lokatorów bez żadnej opłaty. 3. Stała płaca dla dozorców i dostarczanie dla nich materjałów i sprzętów do czyszczenia przez właścicieli realności. 4. Ubezpieczenie na wypadek choroby lub nieszczęśliwego wypadku. 5. Czyszczenie chodników przez gminę. — Na wypadek odrzucenia tych żądań dozorcy domów mają proklamować strajk. Liczba dozorców wynosi w Wiedniu 18.000.

**NAPAD BANDYTÓW NA BIURO SOWIECKIE.** Z Moskwy donoszą, że w Nikołajewie dnia 25 bm. uzbrojeni bandyci napadli na biuro rządowe sowieckie i obrabowali je. Obecnych czterech krasnogwardzistów wystąpiło do obrony, lecz zostali pojmani przez bandytów. Dwom udało się uciec, dwaj zostali zarąbani.



REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 28 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 29 bm.: »Amazonka«.
Niedziela, 30 bm. po poł. »Betleem polskie«, wieczorem »Amazonka«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 28 bm.: »Major ułanów«.
Sobota 29 bm. po poł. »Intryga i miłość«, wieczorem »Major ułanów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Piątek, 28 bm.: »Mandaryn Wu«.
Sobota, 29 bm.: »Mandaryn Wu«.
Niedziela 30 bm. po poł.: »Dwójka hultajska«, wieczorem: »Dwójka hultajska«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Piątek, 28 bm.: »Szalona hrabianka«.

# Z Sejmu.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu, po zakończeniu dyskusji nad 35 i 36 par. konstytucji, uchwaliła Izba rezolucje w sprawie **pierwszeństwa dla wojskowych** przy nadawaniu posad w służbie państwowej, a w handlu monopolowym dla inwalidów wojskowych.

W myśl wniosku posła Kiernika i opinji komisji, uchwalono rezolucję, wzywającą rząd o przyspieszenie **obwałowania Wisły** i regulacji Raby, Dźwinki i Grobki w Małopolsce.

W myśl wniosków komisji i po przemówieniu ministra Rataja, uchwalono pomoc **dla kuchni akademickich** i mieszkań dla akademików.

### W SPRAWIE APROWIZACJI.

Dnia 25 b. m. obradowała **komisja aprowizacyjna** pod przewodnictwem posła Gdyka. Minister aprowizacji, Grodzicki, wyjaśniał, że przyszłość przedstawia się **korzystniej**, aniżeli z początku sądził. Jest on zwolennikiem pewnych ograniczeń gospodarczych, opartych już jednak **o zasadę wolnego handlu**. Minister wypowiedział się wreszcie **ujemnie** o gospodarce »Fuzappu«. Po dłuższej rozprawie komisja przyjęła rezolucję posła Grzędzielskiego, która przyjmuje do wiadomości sprawozdanie ministra. Komisja wyraża przekonanie, że energiczne wykonanie zamiarów ministra umożliwi rządowi opanowanie położenia gospodarczego państwa. Wnioski P. P. S. i N. P. R., domagające się **bezwzględnego sekwestru**, zyskały tylko po 5 głosów, wobec czego upadły. Upadła też rezolucja posła Raucha, domagająca się ścisłego współdziałania ministra z przewodniczącym komisji. Komisja wyszła z założenia, że wniosek ów oznaczał dążność do skrępowania ministra, a równocześnie i do zmniejszenia jego odpowiedzialności.

### ROZBUDOWA MIAST.

Na posiedzeniu **komisji miejskiej** omawiano projekt ustawy o **rozbudowie miast**. Stwierdzono, że mieszkania w nowo budowanych domach **będą tak drogie**, że nikt nie będzie w stanie ich wynajmować. Ustalono, że państwo **nie jest w stanie udzielać zasiłków**, celem obniżania czynszów, wobec czego prezydent Warszawy, p. Drzewiecki, zaproponował, by politykę mieszkaniową powierzyć poszczególnym **miastom** na zasadzie ramowej ustawy państwowej. Dalsze rozprawy odroczono.

# Sprawa senatu w Sejmie.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu wyczerpało dyskusję nad art. 35 i 36 konstytucji, dotyczącemi dwuizbowości Sejmu. Na dzisiaj (czwartek) zapowiedział marszałek Trąmpczyński **głosowanie** w tej doniosłej sprawie.

Cechą wtorkowej dyskusji w Izbie było to, że odbyła się **ona spokojnie**. W deklaracjach przedstawicieli stronnictw nie zaszła wprawdzie w sprawie senatu żadna zasadnicza zmiana, atoli z tonu przemówień posłów i pewnych w ich wywodach zwrotów, wnioskują, że obie strony, prawica i lewica, **nie wykluczają kompromisu na zasadzie zniesienia wirylistów** w senacie. Zdaje się, że na tej zasadzie art. 36 mógłby uzyskać większość.

Drugim »punctum saliens« jest postanowienie, że Izba poselska może uchwalić ponownie odrzuconą przez senat ustawę **większością trzech piątych głosów**. Przeciwko temu postanowieniu występuje bardzo silnie lewica i grozi, w razie jego uchwalenia, wszelkiemi możliwemi konsekwencjami. »Przegl. Wiecz.« twierdzi, że istnieje pewna, choć niezbyt wielka, nadzieja, że **prawica będzie skłonną do ustępstw**, w zamian za co lewica, mimo swego opozycyjnego stanowiska, wobec dwuizbowości Sejmu, **nie przeszkodziłaby** uchwaleniu dotyczących artykułów konstytucji.

»Kur. Warsz.« dosłuchuje się we wtorkowej dyskusji nad senatem, po obu stronach, prawicy i lewicy, **»pewnej ukrytej dyspozycji do ofiar** w imię spraw wielkich i doniosłych«. — Dziennik ten dowiaduje się, że inicjatywę w kierunku kompromisowym **podjąć miał premjer Witos.**

Zdaje się, że wczoraj toczyły się jeszcze w klubach narady co do głosowania nad sprawą senatu. Narazie — wobec braku telefonicznych informacyj, — wiadomo tylko, że wczoraj o godz. 2 po poł. udała się delegacja klubu poselskiego **Pracy Konstytucyjnej**, złożona z posłów Starowieyskiego i Loewensteina do marszałka z propozycją, by głosowanie nad senatem **usunąć z porządku dziennego czwartkowego posiedzenia Izby** i przekazać sprawę komisji konstytucyjnej do ponownego rozpatrzenia. Wynik propozycji dotąd niewiadomy.

Przebieg dyskusji nad 35 i 36 art. konstytucji na wtorkowem posiedzeniu Sejmu był następujący:

Sprawozdawca komisji konst. p. Dubanowicz podnosi, że komisja uzgodniła wniosek większości z wnioskiem pos. Maślanki w ten sposób, że ten ostatni wniosek tworzy obecnie pierwszą część art. 36. Według tego senat składa się z członków, wybranych w **głosowaniu powszechnem**, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem, a ogólna liczba członków senatu ma wynosić czwartą część członków Sejmu. Nieznaczny dodatek do tego stanowi pierwotna propozycja komisji. Obecnie w myśl art. 36 ustawy wchodzą do senatu przedstawiciele instytucyj, reprezentujących interesy duchowe i najważniejsze interesy materjalne. Dodatek ten nie ma na celu osiągnięcia wpływu politycznego, a jedynie ma dostarczyć rzeczoznawców owych interesów. Ponieważ grupa katolicko-ludowa oświadcza się tylko za swoim wnioskiem, tj. za pierwszą częścią art. 36, przeto prosi referent o oddzielne głosowanie nad temi dwiema częściami artykułu.

Art. 35 pozostaje niezmieniony, i tu prosi komisja o oddzielne głosowanie nad ostatnim ustępem tego artykułu.

Wnioski mniejszości, których nagłość została uchwalona, pozostają niezmienione, sądzi jednak referent, że wobec zmiany poglądów na to, jak i kiedy ma być załatwiona ustawa o konstytucji, przynajmniej niektóre z tych wniosków zostaną dziś cofnięte.

P. Czapiński (P. P. S.): Z uczuciem oburzenia wysłuchaliśmy sprawozdania większości komisji konstytucyjnej, ponieważ w chwili, gdy kraj potrzebuje spokojnej polityki wewnętrznej, rzucono hasło, które prowadzi do rozdwojenia narodu. Przedstawiony wniosek nie jest kompromisem, nie jest nawet próbą kompromisu, ale raczej pogorszeniem poprzedniego elaboratu komisji konstytucyjnej. W zakończeniu swego przemówienia mowca groził temi słowy: My poza Sejmem, jak w Sejmie nie cofniemy się przed niczem, aby unieszkodliwić ten zamach prawicy na demokrację polską. (Brawa na lewicy).

Między innemi mówił pos. Czapiński: Panowie postawiliście sprawę prowokacyjnie, zamiast szukać uczciwego kompromisu, skreślić owe $^3/_5$, skreślić wirylistów, zamiast zgodzić się na uzależnienie senatu od Sejmu, jako instancji najwyższej, pogarszaliście codziennie propozycje senackie i prowadziliście politykę jątrzącą.

Pos. ks. Madej (kat. lud.) oświadcza, że w przeciwieństwie do lewicy uznaje niezbędną potrzebę drugiej izby, a od prawicy różni się w poglądzie na skład senatu. Większość komisji nie chciała zrozumieć tej intencji i załatwiła sprawę połowicznie. Chciała ona zespolić w jednym organizmie dwa światy wręcz się wykluczające: świat demokratyczny i świat przywilejów. Senat w tym składzie byłby monstrum politycznem, przypominającem fantastyczne postacie świata pogańskiego, przedstawiające pół-człowieka, a pół ryby. Senatorowie wiryliści, jako senatorowie bez autorytetu w narodzie, senatorowie drugiej klasy byliby piętą Achillesową konstytucji i torowaliby drogę pracy demagogicznej w kraju.

Pos. Smoła (»Wyzw.«) oświadcza, że projekt ostatni jest gorszy od poprzedniego. Należąc do stronnictwa, które najbezwzględniej zwalczało i zwalczać będzie senat, wstrzymuje się nawet od dyskusji nad tym projektem i nad poprzedniemi, które są tak zdrowe i tak Polsce potrzebne, jak przekonania posła Maślanki. Na maślance naród nie utyje. Uchwalenie senatu może sprowadzić najfatalniejsze skutki, zarówno przy plebiscycie, jak przez rozłam narodu.

Pos. Fichna (N. P. R.) występuje przeciw cenzusowi wieku i osiedlenia. Przedstawiony projekt zwraca się wyraźnie przeciw interesom miast, skoro każde województwo stanowić będzie okręg wyborczy. Morze ludności wiejskiej zaleje ludność miejską. Przedstawicieli miast nie dopuści się do senatu.

Pos. Stapiński oświadcza się przeciw senatowi.

Pos. ks. Lutosławski: Propozycja najnowsza jest wynikiem pewnego kompromisu oczywiście między zwolennikami senatu. Jest dość zabawną pretensją przeciwników senatu, abyśmy układali pośredni projekt z nimi, skoro oni żadnego nie chcą. Jeżeliby p. Czapiński, który z takim ferworem dziś występował przeciw powszechnemu głosowaniu, zechciał pójść na drogę kompromisu i za cenę głosowania za senatem zażądał wyrzeczenia się kurjalistów, to byłaby okazja do pomówienia. Ale dopóki z lewicy nie wychodzi żadna propozycja senatu, za którymby i lewica głosowała, to podstawy do kompromisu niema.

Obecnie w kompromisie poszliśmy bardzo daleko. Zrezygnowaliśmy z wyborów pośrednich i przeszliśmy do wyborów powszechnych z jednem istotnem ograniczeniem, z ograniczeniem wieku, a sądzę, że chyba odpowiada to zdrowemu chłopskiemu rozumowi, aby najważniejsze sprawy były załatwiane przez ludzi dojrzalszych.

Pos. Bobek zaznacza, że P. S. L. będzie głosowało przeciw wnioskowi większości komisji.

Pos. ks. Okoń oświadcza się przeciw senatowi.

Sprawozdawca pos. Dubanowicz, jako referent, w konkluzji uspakaja posłów, że uchwalając ten projekt, niczem nie sprzeciwią się zasadniczym życzeniom naszych wyborców i jeżeli pod tym względem istnieje w kraju pewne niezrozumienie, to tylko pod wpływem agitacji.

Marszałek: Rozprawa jest zakończona i że głosowanie odbędzie się w nadchodzący czwartek.

**Warszawa**, 28 stycznia. (PAT). Klub pracy konstytucyjnej prosił marszałka Sejmu o **odroczenie głosowania nad senatem. Marszałek odmówił.**

**Warszawa**, 28 stycznia (Tel. wł.) W kołach poselskich uważają, że z powodu odrzucenia przez marszałka propozycji o odroczenie głosowania w sprawie senatu, **szanse kompromisu w znacznym stopniu zmalały.**

**Z powodu braku połączenia telefonicznego z Warszawą nie otrzymaliśmy informacyj, czy odbyło się wczoraj w Sejmie głosowanie w sprawie senatu i jaki był jego wynik.**

# Prawa Polski do Wileńszczyzny.

**Warszawa**, 28 stycznia. (PAT). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych poseł Erdmann przedstawił referat komisji wileńskiej. Pos. Ziemieński przedstawił referat mniejszości. Kamisja spraw zagranicznych **uchwaliła następującą rezolucję:**

Sejm oświadcza: ziemia wileńska, związana **z Polską, stanowi nieodłączną część terytorjum polskiego** i bez wyraźnej woli ludności **od Polski odłączoną być nie może. Polska nie przyznaje** mocy prawnej układowi bolszewicko-litewskiemu. — Polska, pomimo wielokrotnego stwierdzenia, **zgodziła się na to**, aby ludność ziemi wileńskiej raz jeszcze stwierdziła, **czy chce należeć do Polski, czy też do Litwy kowieńskiej.** W oczekiwaniu wyniku konsultacji, do którego się zastosuje, Polska uważa swe prawa do Wileńszczyzny **za nienaruszone.** Sejm poleca rządowi poczynienie kroków celem zapobieżenia **komplikacjom międzynarodowym**, płynącym z odrębności administracyjnej wojskowej ziemi wileńskiej, oraz przeciągnięcia załatwienia sprawy przynależności państwowej. Sejm uroczyście stwierdza **nieprzedawnione prawa Polski do reszty terytorjum Wileńszczyzny, oraz części Kowieńszczyzny**, objętych pasem neutralnym i narzucona ludności okupacją litewską, oraz **poleca** rządowi uzyskanie wobec Ligi narodów stwierdzenia konsultacją woli ludności **należenia do Polski.**

Za temi rezolucjami większości podkomisji głosowały **wszystkie kluby, z wyjątkiem PPS, P. S. L., »Wyzwolenia«, lewicy P. S. L.**

Poseł Ziemięcki zgłosił wniosek mniejszości.

# Nieproszony głos Niemców.

**Berlin**, 28 stycznia. (East Express). Ultimatum Ligi narodów do Litwy w sprawie 10-cio dniowego terminu rozstrzygnięcia kwestji plebiscytu w Wilnie **krytykują Niemcy, jako mylnie adresowane,** gdyż nie Litwini, których **ukrócił (?) w ich posiadaniu polski jenerał Żeligowski,** zasłużyli na to ultimatum, ale **adresem właściwym byłaby Warszawa (?).**

# Przymusowe wykupno obszarów dworskich.

W dniu 15 stycznia br. — jak donosi »Piast« — odbyło się pierwsze posiedzenie Powiatowej Komisji Ziemskiej w Nowym Targu, w sali Rady powiatowej. Oprócz członków i zastępców Powiatowej Komisji Ziemskiej, którzy zjawili się prawie wszyscy, byli obecni zaproszeni członkowie paru gminnych Komisyj Ziemskich, nadto 2 posłów pp.: Rajski z Nowego Targu i Roj z Zakopanego. Przewodniczył komisarz ziemski, Eustachy Sitowski. — Następujące majątki zaopinjowano do przymusowego wykupna:

1) Czorsztyn, jeden z największych w tutejszym powiecie majątków rolnych na pograniczu Spisza, położony w najpiękniejszej okolicy, w Pieninach, nad Dunajcem. Zaopinjowano go ze względu na złą gospodarkę.

2) Maniowy, niewielka posiadłość, zakwalifikowana ze względu na złą gospodarkę, i że kupiona podczas wojny przez nie rolnika.

3) Rokiciny, majątaczek również niewielki, zaopinjowany ze względów tych samych, co Maniowy.

4) Raba Wyżnia, jeden z większych majątków rolnych, zaopinjowany ze względu na przestrzeń, wynoszącą ponad ustawowe maximum posiadania.

Na szkołę rolniczą przeznaczono z zaopinjowanych majątków Rokiciny, ewentualnie Czorsztyn. Na posiedzeniu tem poruszono też sprawę reformy rolnej na przyłączonych dziedzinach Spisza i Orawy i postanowiono domagać się śpiesznego urzeczywistnienia przebudowy tamtejszych stosunków rolnych, zgodnie z obowiązującą ustawą.

# O uniwersytet ruski.

Z Warszawy donoszą 25 b. m.:

W dniu dzisiejszym obradują połaczone komisje, konstytucyjna i oświatowa, nad sprawą otwarcia **uniwersytetu ukraińskiego w Małopolsce.** W obradach bierze udział z ramienia rządu minister oświaty Rataj, poza tem delegacja uniwersytetu Jana Kazimierza ze Lwowa, złożona z profesorów: Zakrzewskiego i Weyberga.

W rozprawie ogólnej prof. Z. Zakrzewski oświadczył się przeciwko temu, by siedzibą uniwersytetu było miasto Stanisławów. Sądzi bowiem, że Stanisławów ze względu na swe centralne położenie w naturalnym korytarzu, pomiędzy Czechosłowacją a właściwą Rusią Zakarpacką, mógłby się łatwo stać ośrodkiem wrogiej dla państwa polskiego propagandy panslawistycznej. Zdaniem jego na siedzibę uniwersytetu nadawałby się raczej **Tarnopol**, tej sprawy jednak nie powinniśmy załatwiać jednostronnie, lecz **w porozumieniu z Rusinami.**

Minister Rataj w dłuższym, rzeczowym, opartym na materjale dowodowym wywodzie, wskazał na wagę sprawy i konieczność **najrychlejszego jej załatwienia**, przyczem oświadczył się naogół za **Stanisławowem**, jako siedzibą uniwersytetu.

Poseł ks. Lutosławski zapytuje rząd, czy prawdą jest, jakoby w Częstochowie znalazła schronienie wyższa uczelnia ruska z Kamieńca?

Minister Rataj oświadcza na to zapytanie, że, o ile mu wiadomo, to istotnie w Częstochowie znajduje się kancelarja owej szkoły, działalności jednak żadnej nie rozwija.

W rozprawie szczegółowej poseł Dubanowicz zaproponował, by w artykule pierwszym projektu ustawy skreślić ustęp, stanowiący, iż uniwersytet ruski rozpoczyna swą działalność od 1 stycznia 1921 roku i proponuje, by żadnego terminu nie ustalać.

Poseł Lieberman domaga się natomiast, z zasadniczych powodów, by w ustawie określonym był stanowczo termin, w którym uniwersytet ma rozpocząć swe czynności. Godzi się na to, że ustalenie terminu tego na 1 stycznia za 1921 r. może być bezprzedmiotowym i śmiesznym, domaga się jednak, by termin ów ustalić 1 lutego lub 1 marca 1921 roku. Stawia ponadto wniosek, by w ustawie zmienić określenie »Uniwersytet ruski« na »Uniwersytet ukraiński«.

W wyniku ustalono brzmienie paragrafu 1-go ustawy w tym sensie, że tworzy się uniwersytet z językiem wykładowym ruskim. Wniosek posła Czapińskiego, aby w ustawie wyraźnie powiedziane było, iż wykładowym językiem ma być język **ukraiński**, przepadł w głosowaniu.

# Różne wiadomości polityczne.

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA DO PARYŻA. »Gaz. Warsz.« donosi: Według pogłosek, wyjazd Naczelnika państwa do Paryża nastąpi prawdopodobnie 2 lutego. Towarzyszyć mu będą ministrowie jen. Sosnkowski i min. spraw zagranicznych Sapieha. Jen. Sosnkowski zabawi może w Paryżu dłużej »w związku z pewnemi pracami wstępnemi do umów natury militarnej«. W takim razie nastąpiłby musiały zapewne zmiany na wyższych stanowiskach wojskowych.

KS. HLINKA NIE WYJEŻDŻA DO AMERYKI. — (Herm.) Korespondent »Czeskosłowackiego Dennika« miał rozmowę z ks. Hlinką, który oświadczył, że obecnie do Ameryki nie pojedzie, gdyż tam jest Jechliczka i nie chce, aby go podejrzewano o konszachty z wrogami republiki.

PRZYJAZD ANGIELSKIEJ DELEGACJI ROBOTNICZEJ DO CZECHOSŁOWACJI. (Herm.) »Prawo Lidu« donosi, że na wiosnę ponownie przyjeżdża angielska delegacja robotnicza do Czechosłowacji. Składać się będzie z Thomasa, Hendersona, Chynese i Mac Donalda.

# Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W papierach przemysłowych i handlowych ogólna baisse'a i panika ustąpiły miejsca pogodniejszemu nastrojowi. Dwie tylko wysokokursowe akcje wykazują znaczną zniżkę: »Tepege« i »Elektrownia w Sierszy«, które spadły o 1000 punktów. Również »Polska Nafta« obniżyła się o 150 punktów, »Krakus« o 200. Zresztą dokonywano transakcyj po kursach niezmienionych lub nawet cokolwiek wyższych. Podniosły się: »Polski Glob«, »Parowozy«, »Automotor« i »Górka«.

Z papierów bankowych kupowano Hipoteczny po 720—700. Małopolski po 775 oraz Bank Związku spółek zarobkowych po 4500.

Z lokacyjnych tylko 4½% listy zastawne Banku kraj. po 102.

Onegdajsza deruta obcych walut i dewiz, która, jak nas informują, pociągnęła za sobą wielkie straty dla spekulantów, grających na zniżkę naszej marki — niestety ustała, może zresztą tylko na razie. Dolary podniosły się znów o 25 punktów, marki niemieckie, korony czeskie i leje o ½ punkta.

### CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 27 stycznia 1921

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 650'— | 700'— |
| Bank Hipoteczny | 675'— | 725'— |
| Transakcja | 720'— | 700'— |
| Bank Małopolski | 725'— | 800'— |
| Transakcja | | 775'— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 675'— | 775'— |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 200'— | —'— |
| Bank Związku Spółek zarobk. | 4200'— | 4600'— |
| Transakcja | | 4500'— |
| Polskie Tow. handlowe | 1250'— | 1350'— |
| Transakcja | 1250'— | 1340'— |
| Handl. Spółka akc. »Impex« | 625'— | 675'— |
| Transakcja | 670'— | 650'— |
| »Polski Glob« | 2400'— | 2600'— |
| Transakcja | | 2500'— |
| Żegluga Polska | 950'— | 1050'— |
| Transakcja | 1050'— | 975'— |
| Zieleniewski | 7300'— | 7800'— |
| Transakcja | 7700'— | 7600'— |
| Warsz. Ska akc. bud. parowozów | 3700'— | 4000'— |
| Transakcja | 3700'— | 4000'— |
| »Lemiesz« fabryki masz. roln. | 6000'— | 6300'— |
| »Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. | 3650'— | 3850'— |
| Transakcja | 3690'— | 3625'— |
| »Automotor« fabryka samochodów | 2100'— | 2500'— |
| Transakcja | | 2300'— |
| »Górka« fabryka cementu | 6600'— | 7000'— |
| Transakcja | 6600'— | 6800'— |
| Gal. akc. zakłady górn. Siersza | 5600'— | 6000'— |
| Transakcja | 6000'— | 5900'— |
| »Tepege« Tow. dla przeds. górn. | 8500'— | 9000'— |
| Transakcja | 9000'— | 8500'— |
| Polska Nafta | 2900'— | 3100'— |
| Transakcja | | 3000'— |
| Elektrownia w Sierszy | 7500'— | 7800'— |
| Transakcja | 7500'— | 7800'— |
| »Oikos« T. A. | 4200'— | 4500'— |
| »Pezet« powsz. zakłady budowl. | 1400'— | 1600'— |
| Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini | 2700'— | 3000'— |
| Transakcja | | 2900'— |
| »Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk. | 3800'— | 4000'— |
| Transakcja | | 4000'— |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie | 4000'— | 4500'— |
| Transakcja | 4250'— | 4000'— |

**Waluty i dewizy:**

| | Kup. | sprz. | czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 700'— | 775'— | | |
| Franki francuskie | 50'— | 54'— | | |
| Marki niemieckie | 11'50 | 12'50 | 12'— | 13'— |
| Korony austr. | 120'— | 130'— | 125'— | 135'— |
| Korony czeskie | 9'50 | 10'50 | 10'— | 11'— |
| Lei rumuńskie | 9'50 | 10'50 | | |
| Liry włoskie | 26'— | 30'— | | |

GIEŁDA LWOWSKA z 27 bm.: Ruble carskie po 100: 480—520, po 500, 480—520, drobne 320—360, ruble dumskie po 1000: 90—110, po 250: 70—90, karbowańce 5—8, grzywny po 500 i wyżej 8—11, franki francuskie 48—51, szwajcarskie 90—110, funty szterlingi 2800—3000, dolary amerykańskie 720—760, marki niemieckie po 1000: 1100—1200, po 100: 1000—1100, drobne 900—1000, lei rumuńskie po 500: 1050—1150, drobne 950—1050, liry włoskie 25—28, korony czeskie 850—950, korony austrjackie 100—110, franki belgijskie 50—59, korony szwedzkie 160—180, korony duńskie 150—170, korony norweskie 140—160, marki fińskie 18—20, floreny holenderskie 225—250. Dewizy: Londyn 2800—3000, Paryż 48—51, Zurych 95—115, Praga 1100—1200, Wiedeń 120—130, Berlin 1200—1500, Nowy York 700—840, Medjolan 25—28, Bukareszt 1000—1100, Bruksela 50—53, Kopenhaga 150—170, Finlandja 18—20, Holandja 225—250, Szwecja 160—180, Norwegja 140—160.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 27 bm.: Renta majowa 99'90, austrjacka renta koronowa 98'75, renta lutowa 101, węgierska renta koronowa 240, losy tureckie 3505, priorytety kolei południowej 3099, Anglobank 1128, Bankverein 1174, Bodenkredit 2710, austrjacki Zakład kredytowy 1460, Bank depozytowy 985, Laenderband 1880, Merkur 985, Unionbank 990, Bank obrotowy 818, Živnostenska 3430, Kolej północna 20300, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3250, Koleje austrjackie 4595, Kolej południowa 3550, Alpiny 5810, Towarzystwo górniczo-hutnicze 12000, Krupp 1780, Poldi 4600, Praskie Towarzystwo przemysłu żelaznego 13400, Rima 8970, Scoda 3035, Zieleniewski 8550, Apollo 7350, Fanto 31000, Galic. Karpaty 18.300, Galicja 25050, Schodnica 19200, Siersza 4450.

GIEŁDA AUSTRJACKA z 27 bm.: Amsterdam 19750, Zagrzeb 418, Belgrad 166, Berlin 158, Bruksela 4417'50, Budapeszt 117'75, Bukareszt 850, Kopenhaga 18.200, Londyn 2257, Triest 2190, Nowy York 587, Paryż 4250, Praga 805, Sofja 755, Sztokholm 12920, Warszawa 78'75, Zurych 9325, amerykańskie 583, belgijskie 4392'50, bułgarskie 750, duńskie 11775, marka niemiecka 1056'50, angielskie 2240, francuskie 4230, holenderskie 196'75, włoskie 2190, jugosłowiańskie 1677, norweskie —, marka polska 81'50, rumuńskie 835, rosyjskie romanowskie 312, szwedzkie 12670, szwajcarskie 9325, czeskie 807'25, węgierskie 119.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 27 bm.: Dolary 64'77½, belgijskie 417, funty 213, franki 396'50, włoskie 210'50, tureckie 39, marka polska 9'12, czeskie korony 76'80, austrjackie stare 11'20, austrjackie stemplowane 11'57¼, rumuńskie 81'10, szwajcarskie 895.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 27 bm.: Berlin 11'40, Holandja 211'25, Nowy York 628'50, Londyn 24'25, Paryż 43'30, Medjolan 23'40, Bruksela 47'50, Kopenhaga 126, Sztokholm 138, Chrystjanja 120, Madryt 86'25, Buenos Aires 225, Praga 9, Budapeszt 140, Zagrzeb 4'30, Bukareszt 92, Warszawa 0'70, Wiedeń 1'95, austrjackie korony stemplowane 130.

POPŁOCH NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ. Z Warszawy donoszą 26 bm.: Dzisiaj na giełdzie panuje poprostu jakaś panika. Wszystkie zagraniczne waluty raptownie spadają. Czarna giełda traci głowę. Kursy notowano następujące: dolary żądano 840, płacono 815, funty szterlingi żądano 3150, płacono 3000 (spadek w ciągu dwóch dni o 600 marek), marki niemieckie zrównały się z normą czarnej giełdy: żądano 14'80 płacono 14'20. Najcharakterystyczniejszym jest spadek guldenów holenderskich: z 299 spadły one na 276 w żądaniu i 268 w płaceniu. Ruble w zniżce o 100 punktów (dla gorszych gatunków, dobre banknoty około 500 mk).

POLSKO-WĘGIERSKA UMOWA KOMPENSACYJNA. Do Budapesztu przybyła delegacja rządu polskiego celem zawarcia umowy kompensacyjnej z rządem węgierskim. Po zawarciu umowy projektowana jest wycieczka kupców i przemysłowców polskich do Budapesztu.

O KONTROLĘ NA GRANICY POLSKO-CZESKIEJ. (East Express). W tych dniach odbyła się w Bogumirie narada kolejarzy niemiecko-austrjackich, czeskich i polskich, celem zarządzenia ułatwienia kontroli w ruchu granicznym. Rewizja odbywać się będzie odtąd na stacji granicznej Lundenburg. Do podróżnych apeluje się gorąco, aby wozili z sobą tylko małe pakunki.

KAMPANJA CUKROWA W CZECHACH. (East Express). Kampanja cukru już się skończyła, rafinerje podjęły pracę. Fabryki czeskie otrzymały prawo wywozu cukru do Rumunji i Jugosławji. W najbliższym czasie cukier ukaże się w wolnym handlu w cenie 700 koron czeskich za cetnar metryczny.

UNJA CELNA LITWY Z OBSZAREM KŁAJPEDY. Poselstwo litewskie w Kopenhadze ogłasza: Litwa zawarła z obszarem Kłajpedy unję celną ze wspólną granicą celną wobec Niemiec.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Rutynowanej mundantki

pierwszorzędnej siły, poszukuje adwokat Dr Wiktor Bogdani, Kraków, ul. Szewska 27. Pensja conajmniej cennikowa. — Posada do objęcia natychmiast. 578 1 3

## Rafinerja nafty

w Małopolsce poszukuje kwalifikowanego szofera. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **A. W.** 567 1 3

## Zaraz do sprzedania

magiel kołowy w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy św. Jana 1, w składzie octu. 588 1 2

## Majątek leśny

500 morgów, drzewostan: buk, sosna, jodła i świerk od 30- do 120-letni, sprzeda Biuro admin. realn. w Tarnowie, ul. Krakowska 6. 568 1 2

## Fortepian

**koncertowy** okazyjnie do sprzedania. Wiadomość pod **Dobry interes** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 60 2 3

## Czy chcesz poznać

swój charakter, jego dodatnie i ujemne strony, przeznaczenie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, podajcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych), listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 95 Mk. Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilku godzin poważnej, umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Adres: Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, ulica Piękna 25. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie. 391 2 2

## Notarjusz w Jaworowie

poszukuje Polaka kandydata i kancelisty; kupi dobrą maszynę do pisania. Zgłoszenia: Notarjat, Jaworów. 508 3 3

**Akademiczka**

poszukuje pokoju. Cena nie krępuje. Zgłoszenia pod „Akademiczka W.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 535 2 2

## Zakład przemysłowy

poszukuje pokoju umeblowanego dla majstra warsztatowego. Dzielnica obojętna. — Zgłoszenia pod: skrytka pocztowa 151, Kraków, główna poczta. 381 4 0

## Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 143 9 20

## SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

**wyrobu Dra Ihnatowicza**

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogerjach i perfumerjach

**Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20.** 22 3 0

**Moją, znajdującą się w mieście powiatowem**

## nieruchomość

z dwiema bramami, b. dużemi śpichrzami, remizami, stajniami, ogrodem i podwórzem, w którem znajduje się od 40 lat z dobrym rezultatem prowadzony

## skład zboża

zamierzam sprzedać. W domu znajdują się duże pomieszczenia na biura, 2 sklepy, 3 mieszkania i t. d. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty pod **WPW 846** do Biura ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. 538 1 3

## Surowe skórki z lisów, kun i tchórzy

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach

**Skład futer Antoniego Trąbki Syn**

**Kraków, ulica Szewska 12.** 32 14 20

## FABRYKA WYROBÓW ASBESTOWO-CEMENTOWYCH
## JAN JACK i SKA

**w Ogrodzieńcu.** 437 2 3

**Biuro sprzedaży na Małopolskę łupku asbestowo-cementowego „WIEK“**

**Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 6.**

Telefon 1380. Adres telegr.: „ŁUPEK“ Kraków.

## FABRYKA LOKOMOTYW W POLSCE

poszukuje

**zdolnego szefa biura zakupów, głównego buchaltera oraz buchalterów.**

Konieczne poważne doświadczenie, pożądana biegła znajomość języka niemieckiego. W zgłoszeniach należy wskazać dotychczasową działalność, jak również warunki, uwzględniając mieszkanie, opał, światło i aprowizację. Siedziba w Chrzanowie (Małopolska). Zgłoszenia nadsyłać do Zarządu w Warszawie, ul. Św-Krzyska 28, m. 17. 537

**Towarzystwo katol. właścicieli realności**

**Kraków, ul. Karmelicka 15.**

Wkładka roczna od członka 30 Mk. — Formularze o podwyżce czynszu i nowa ustawa do nabycia. — Zgromadzenie w niedzielę 30 stycznia — Objaśnienie ustawy i o nowych podatkach. — Zaproszenia wydaje się: ul. Karmelicka 15. 585

## STENOTYPISTKI

**polsko-niemieckiej**

poszukuje zaraz

BIURO INŻYNIERSKIE

ZJEDNOCZONYCH FABRYK MASZYN TOW. AKC.

przedtem SKODA, RUSTON, BROMOVSKY, RINGHOFFER

Kraków, ul. św. Gertrudy L. 2. 411 2 2

## Ogłoszenie.

**Dnia 6 lutego 1921 r.** o godz. 3 po południu odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Klikowskiej 7 w Tarnowie

## V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

**Banku Handlowego,** Stow. zarej. z ogr. por.

z następującym **porządkiem dziennym:**

1) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i bilans za lata 1914, 1915, 1916, 1917, 1918 i 1919;
3) Wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie absolutorjum Zarządowi za lata 1914—1919;
4) Wniosek o rozwiązanie Stowarzyszenia;
5) Wybór likwidatorów; 580
6) Wnioski i interpelacje.

Na Zgromadzenie to wszystkich P. T. Członków zaprasza

**Dyrekcja.**

Tarnów, w styczniu 1921 r.

## Sprzedajemy

ze składu w Wiedniu z natychmiastową dostawą i pozwoleniem wywozu: peterswaldzką koronną biel cynkową 0, biel śnieżną, biel cynkową z zieloną i białą pieczęcią, litopon z zieloną pieczęcią, minję bleibergerowską i glejtę ołowianą, łojek, granaty grafitowe, farbkę do bielizny w kulkach, zieleń-ultramarynę w pakietach, zieleń winną, ultramarynę namiastkę, ugier, satynober czerwoną ciemną, czerwień rdzawą, czerwień winną, cynober-imitację, żółtą pomarańczową, minjum namiastkę, czarną ziemną.

**FLEISCHMANN & PERNETZ**

**Wiedeń, V., Arbeitergasse 18.** 548

**Babka.**

Kupię willę z urządzeniem lub pensjonat w Rabce. Zgłoszenia list. przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod **„Willa“.** 455 3 3

## Technik budowlany

możliwie z praktyką, znajdzie zaraz zajęcie we firmie Józef Wojtyga, architekt, Nowy Sącz, ul. Matejki. 506 3 3

**Zastępstwo**

fabryki, firmy handlowej, lub przedsiębiorstwa handlowego, na Śląsk i Małopolskę, przyjmie zaraz rutynowany kupiec. Bliższych wiadomości i wyjaśnień udzieli z grzeczności E. Kulisz, Bielsko, Schlachthofstrasse 6. 488 3 3

## Kamienica

III-piętrowa, solidna, z komfortem, w Krakowie, przy pryncypalnej ulicy — zaraz do sprzedania. Bliższych informacyj udziela z grzeczności M. Pierożek, Kraków, ulica Kremerowska l. 10, codziennie od godz. 3—5 po południu. 478 2 2

## Poszukuje się

biegłej stenotypistki polsko-niemieckiej ze znajomością stenografji, na korzystnych warunkach. H. Mendelsohn, Kraków, plac Dominikański 1. 474 3 3

**Kupuję garderobę**

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 73 20 20

## „Wdowiec lat 46“

uprzejmie dziękuje Szanownym Paniom za łaskawe przesłanie zgłoszeń i zawiadamia również uprzejmie, że wszystkie listy, których dotychczas nie zwrócił, ani na takowe nie odpowiedział, zostały spalone przy zachowaniu ścisłej dyskrecji. Te zaś Szanowne Panie, z któremi korespondował, nie ukrywając swego nazwiska, prosi o zachowanie dyskrecji i wykreślenie go z pamięci.

Z poważaniem

589 **„10 M.“**

## Maszyny blacharskie

i tokarnia do sprzedania. Wiadomość: „Skała“, ul. Bracka 13. 469 3 3

## Wędlin

zamiejscowych, najprzedniejszych, dostarcza hurtem: Lassociński, Kraków, ul. Topolowa 15. 540 2 2

## Nadzwyczajna okazja!

Wspaniała suknia balowa, niebieska, ciężki **brokat,** jedwab przedwojenny, nie używana, odpowiednia na kostjum, z 12 metrów materjału, zaraz do nabycia. Ulica Piotra Michałowskiego 3, parter, na lewo, od godz. 11—2 i od 4—7. 575 2 3

## Urzędnika

znającego podwójną buchalterję i korespondencję polsko-niemiecką, jakoteż

## urzędniczki

ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biuro fabryczne. Wymagana jest dłuższa praktyka biurowa.

Zgłoszenia pod **„Stała posada“** do Biura „Ruch“ w Krakowie ul. Szczepańska 9. 562 2 3

## Dywany

obrazy, porcelanę, kryształy, meble antyczne i t. p. kupuje po najwyższych cenach

**S. Katzner**

**Kraków, ul. Bracka 3.** 561 1 10

## Bandaże

na przepukliny, opaski brzuszne dla pań, bandaże przeciw opadaniu macicy, pończochy gumowe, naczynia dyskretne gumowe do moczenia w czasie podróży i t. d. Katalogi gratis.

**M. Polaczek, Sambor.** 509 3 4

W przeciągu

## 1 miesiąca

można wyjść za mąż lub się ożenić. Ogłoszenia przyjmuje jedyne w Polsce pismo „Fortuna“. Redakcja Kraków, Rynek gł. 11, I p. Filje: Lwów, Warszawa, Poznań, Chicago, New-York. 536

# Ziemski Bank Kredytowy Towarzystwo akc. we Lwowie

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Ziemskiego Banku Kredytowego uchwaliło dnia 22 grudnia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny Banku z **35,000.000 marek polskich na 105,000.000 marek polskich** przez wydanie nowych **250.000 sztuk akcyj po 280 marek polskich** imiennej wartości.

Rada zawiadowcza Banku ogłasza niniejszem na podstawie udzielonego jej przez Walne Zgromadzenie upoważnienia i z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez rząd

## SUBSKRYPCJĘ

na razie pierwszej serji nowej emisji, t. j. **125.000 nowych akcyj** po **280 marek polskich** im. wart. na następujących zasadach:

1) **Dotychczasowym akcjonarjuszom** przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, **że na dwie stare akcje pobrać mogą jedną nową.**
2) **Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku** począwszy od **dnia 1 stycznia 1921 r.**
3) **Kurs nowych akcyj** wynosi dla **starych akcjonarjuszów** na podstawie prawa poboru **400 marek polskich,** dla **nowych subskrybentów 500 Mk** za sztukę.
4) **Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce** wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia zapłaty, oraz z dopłatą 12 Mk p. od sztuki na koszta konfekcji. Na uiszczoną wpłatę wydane będą tymczasowe potwierdzenia.
5) **Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, winni nadto przedłożyć swoje dawne akcje** (bez arkuszy kuponowych), celem uwidocznienia na nich wykonania poboru.
6) **Termin subskrypcji zamknięty będzie w 30 dni po uzyskaniu zatwierdzenia rządowego.** — Bezpośrednio potem uskuteczni Dyrekcja Banku przydział nowych akcyj podług swego uznania z tem, że za akcje nieprzydzielone Bank zwróci wpłacone kwoty z 3% odsetkami.
7) **Nowi akcjonarjusze,** którzy nabędą akcje z niniejszej serji, będą przy emisji serji następnej pod względem prawa poboru traktowani na równi z akcjonarjuszami dawnymi. 113 3 5

**Zgłoszenia przyjmują:**

**Ziemski Bank Kredytowy** w swoim Zakładzie centralnym **we Lwowie** (ul. Trzeciego Maja 5)

oraz w swoich Oddziałach:

**w Krakowie** (ul. Szczepańska 1), **w Warszawie** (ul. Marszałkowska 151), **w Lublinie** i **Gdańsku** (Heiligen Geistgasse 4).

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19

Rządca Drukarni J. K. Górski.